

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręczeniem do domu Mk. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji

1.50 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 Mk. Nadstanie i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk. za wiersz, po kronice 7 Mk. — Ogłoszenia na stronie 20 Mk. — Drobnie ogłoszenia 50 fen. za wiersz. Ogłoszenia zamieszczone o 20% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
Lwów, ul. Zimerowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Baczkowski.

Nasza sytuacja polityczna i gospodarcza.

Wywiad z postem dr. Głabińskim.

(zo) Korzystając z pobytu posła dr. Głabińskiego we Lwowie, poprosiliśmy go o przedstawienie nam naszego położenia politycznego i gospodarczego.

Położenie polityczne.

Nad całym położeniem politycznym w Polsce, — zaczął poseł Głabiński — góruje dzisiaj nasza polityka zagraniczna i sytuacja wojenna: pod jednym i pod drugim względem z powodu błędnej i lekkomyślnej polityki rządów p. Skulskiego, położenie nasze znacznie się pogorszyło, w porównaniu ze stanem w jakim Polska znajdowała się przed wyprawą kijowską. Dzisiaj nie słychać zupełnie o tem, aby bolszewicy demagali się pokoju, przeciwnie, ich przywódcy głośno się wyrażają, że nie spoczną, póki nie zniszczą Polski.

Dążymy wszyscy do pokoju, ale w tych warunkach jest rzeczą wątpliwą, czy pokój będzie możliwy, mianowicie pokój, któryby Polski nie krzywdził i nie upokarzał. Dlatego musimy być przygotowani na wojnę, nawet z powołaniem nowych sił dla obrony Ojczyzny. Cała zagranica pojęła wyprawę kijowską jako akt podboju i nowych zaborów i z tego powodu Polska wiele straciła w opinii.

Wobec sytuacji wojennej tracą na znaczeniu nasze spory wewnętrzne i niedawne przesilenie gabinetowe. Musimy tylko ubolewać nad tem, że i w tej chwili bardzo poważnej dla całego państwa, stroniectwa sejmowe nie chciały pójść za głosem Związku ludowo-narodowego, który się demagał utworzenia rządu jedności narodowej i gabinetu obrony narodu, w chwili ogólnego niebezpieczeństwa. Stroniectwa lewicowe handlowały, targowały się o teki ministerjalne, jak gdybyśmy się znajdowali w państwie już zabezpieczonym, jak gdyby nasze granice były już ustalone, a główną sprawą było zdobycie większych wpływów politycznych w tej lub innej dziedzinie administracji krajowej. Na szczęście handlowi temu kres położyło utworzenie gabinetu bezpartyjnego, pod kierunkiem posła Wł. Grabskiego.

Ciężkie zadania spadły na nowego premiera i je-

go gabinet. Niema on dotychczas zadeklarowanej wierności za sobą, ale ma zapewnione poparcie większości Sejmu. Nie można zresztą tracić nadziei, że i te stroniectwa, które mu dotychczas tego poparcia nie przyrzekały, w obliczu powagi sytuacji całego państwa znajdą w sobie tyle poczucia odpowiedzialności za losy Ojczyzny, ażeby nowemu premierowi nie czynić niepotrzebnych trudności.

Prace sejmowe przed ferjami.

Z powodu krótkości czasu niema już nadziei, aby przed ferjami konstytucja państwa mogła być uchwalona. Projekt konstytucji, uchwalony przez komisję jest gotów, jednakowoż Sejm prawdopodobnie będzie musiał się ograniczyć na razie na przeprowadzeniu dyskusji ogólnej nad tym projektem. Ostateczna uchwała zapadnie po ferjach, z tego powodu nie można też myśleć o wcześniejszym rozwiązaniu Sejmu i zarządzeniu nowych wyborów na jesień. Natomiast przed przedferjami musi Sejm uchwalić najważniejsze przedłożenia podatkowe, n. p. o podatku dochodowym, przemysłowym, gruntowym, od przedmiotów zbytku, podatku stempłowego, aby w ten sposób stworzyć podstawę dla skarbowości państwowej, bez której nie może być mowy o stałej poprawie waluty naszej i o wielkich wydatkach jakie nas czekają. Musi dalej Sejm zatwierdzić sprawę aprowizacji, ponowić żniwa ze zbliżającą się system sekwestru, czy też kontyngentu zbożowego, tylko w takim razie będzie mógł być zastosowany, jeżeli wcześniej w Sejmie pod tym względem zapadnie postanowienie.

Płace urzędnicze.

Musi także Sejm uregulować płace urzędnicze. W sprawie tej powzięła już komisja skarbowo-budżetowa stanowcze uchwały, które będą przedłożone Sejmowi. Płace zasadnicze proponowane przez rząd zostały przez komisję przyjęte, z pewnymi podwyżkami. To samo dotyczy dodatków starszeństwa i trzechleci zapewnionych urzędnikom, sędziom i naukowcom. Dodatki z tytułu studiów akademickich podwyższyła komisja na 5 proc., również od płacy zasadniczej, nie więcej jednak jak na 4 lata razem. System dodatków drożyznianych komisja skarbowo-budżetowa zmieniła, na mój wniosek, na system procentowy, progresywny, uwzględniający w wyższym stopniu niższe stopnie płacy. System ten na ogół podwyższa znacznie dodatki drożyzniane proponowane przez rząd. Oddębne stanowisko sędziów zostało utrzymane, a ich płace zasadniczo podwyższone. Nie

jest rzeczą wykluczoną, że na ostatnim posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, w tej sprawie zwołanem na środę oraz na pełnym Sejmie zapadną jeszcze pewne drobne poprawki.

Sprawa waluty i cen.

Waluta markowa w ostatnim miesiącu znacznie się poprawiła w kursach zagranicznych, częściowo dzięki usiłowaniu podjętym przez p. ministra skarbu, a w części wskutek trudności eksportowych w krajach zachodnich. Gdyby nie wypadki wojenne, możnaby liczyć na trwałe polepszenie się naszej waluty i na możliwość przystąpienia w niedługim czasie do zmniejszenia ilości krążących marek przez wykupienie części marek za obligacje państwowe i ostemplowanie marek pozostałych w obiegu. Musimy dążyć do tego, aby marka polska zrównała się przynajmniej z kursem marki niemieckiej, zanim przystąpimy do regulacji waluty, przez wydanie własnych złotych polskich.

Akcję rozpoczętą obecnie przez organizację narodowe kobiet, mającą na celu zwiększenie zapasów państwa w złocie i srebrze, musimy powitać z całym uznaniem i należy wyrazić nadzieję, że całe społeczeństwo zrozumie jej doniosłość dla sprawy waluty i stosunków gospodarczych Państwa.

W miarę polepszania się naszej waluty, muszą spadać w cenie wszystkie towary zagraniczne, a spadek cen tych towarów musi się odbić korzystnie także na spadku cen produktów krajowych.

Wzmoczenie produkcji.

— Jakie są widoki podniesienia produkcji w państwie?

— Podniesienie produkcji dla pokrycia potrzeb krajowych i dla wywozu zbędnych towarów zagranicę jest dzisiaj najważniejszym zadaniem gospodarczym w Polsce. Można z radością stwierdzić, że Polska w dzisiejszej chwili, we wszystkich byłych zaborach objawia znaczny ruch i wielką żywotność. Zarówno w Królestwie Polskiem, jak w Małopolsce i Poznańskiem powstał w ostatnich miesiącach bardzo znaczny szereg przedsiębiorstw wytwórczych na polu przemysłowym i przemysłowo-handlowym, a Polska w krótkim czasie stanąć powinna w rzędzie krajów przemysłowych, byleśmy osiągnęli jaknajprędzej pokój, który pozwoli się rozwinąć naszym siłom gospodarczym.

Państwo polskie przychodzi również z pomocą przedsięwzięciom przemysłowym przez zużytkowanie sił wodnych i rurociągów gazowych. Liczne bar-

dzo smukłych wieżyczkach, z których środkowa jest wyższa, przypomina raczej nasadę górną gotyckich monstrancji niż relikwiarz. Baldachim przypomina grób baldachimowy. A tylko dolna część tj. cokół, przypomina skrzyneczkę z relikwiami. Figury zaś Apostołów na konsolach pod małymi baldachimkami przypominają figury Świętych przyparte do filarów jest jednolity jakby z jednego odlewu, nie nie przeszkadza przyjąć, że różne widziane przedmioty mogły gotyckich świątyń. Jakkolwiek bowiem projekt cały natchnął artystę do zrobienia czegoś, co motywy tych różnych przedmiotów w sobie jednoczy.

Omówiwszy charakter i genezę architektury projektu, przechodzi autor w następnym ustępie do omówienia części składowej projektu. Rozróżnia tu autor część figur: ma do której należą rzeźby pełne i płaskorzeźby i część więcej ornamentálną w konsolach i przedstawieniach rodzajowych (genre).

W tej części zastanawia się najprzód autor nad tem, czy rzeźba projektu jest norymberska, czy nie i stwierdza, że tak jest, bo ojcowie miasta mający w swych murach aż 3 wielkich rzeźbiarzy nie potrzebowali szukać wykonawców projektu w obcych miastach. To samo potwierdza też i charakter postaci realistyczny, trywialny, nieco humorystyczny, co dowodzi, że to rzeźba norymberska, od południowej zachodniej niemieckiej wspomnianymi cechami się różniąca. W Norymberdze zaś tylko rodzina Vischerów zajmowała się odlewnictwem, projekt bowiem, jak to wykazał autor wyżej, nadawał się tylko do odlania w bronzie.

C. d. n.

Ks. Władysław Żyła.

Z badań nad plastyką średniowiecza.

Ks. Feliks Dettloff. — Projekt z r. 1488 do grobu św. Sebalda, Poznań 1915.

(Przyczynek do historii gotyckiej drobnej architektury i plastyki, a w szczególności do kwestji Vischerowskiej).

Historja sztuki zyskała ważny przyczynek do kwestji artystycznej rodziny Vischerów w postaci książki, która pod powyższym tytułem ukazała się 1915 w Poznaniu w ruchliwej księgarni i drukarni św. Wojciecha. Autor jej, znany historyk sztuki, ks. Szczęsny Dettloff z Poznania, uczeń prof. Dvoraka w Wiedniu, złożył w niej wynik swoich samodzielnych badań i dociekań nad projektem do grobu św. Sebalda w Norymberdze. Projekt wspomniany nosi datę 1485 i znajduje się obecnie w Akademji sztuk pięknych w Wiedniu. Wykonany piórkami na kartce pergaminowej wynosi 177 cm. wysokości, a 29 cm. szerokości.

Projekt wyobraża rodzaj malej a smukłej świątynki (coś w rodzaju aedicula) gotyckiej. Składa się on z 3 części. U dołu cokół z 3 płaskorzeźbami. Wyłotna przejrzysta konstrukcja ujęta w 4 filarki wieżkie z postaciami Apostołów. Między filarkami zawierają się 3 arkady, za którymi miała stać trumienka czy skrzyneczka srebrna z relikwiami św. Sebalda. Na filarkach w górze wspiera się baldachim, który miał służyć rodzaj przykrycia dla trumienki, przechodzący dalej w cały szereg smukłych i cienkich wieżyczek, opatrzonych kielami, pergami, krzyżującymi się liniami w ośmiu grzbie-

kach i kwiatonami, a która to nasada kończyła się 3-ma smukłymi wieżkami, z których środkowa jest wyższa, a 2 boczne niższe.

W przeglądzie literatury odnoszącej się do tego pomnika sztuki daje autor najpierw cały szereg zdań różnych pisarzy o tym projekcie. Zdania są różne i często sprzeczne ze sobą. Chodzi o nazwisko twórcy projektu i czas powstania tegoż.

W drugim ustępie opisuje autor dokładnie ten szkic. Zauważywszy, że składa się on z architektury i rzeźby wykazuje, że projekt ten nie mógł być przeznaczony do wykonania w kamieniu ani drzewie, lecz jedynie w metalu i to nie w szlachetnym lecz w bronzie. Cienkość i skroty iglic wykluczają bowiem wykonanie w drzewie lub kamieniu, wielkość zaś konstrukcji wyklucza zrobienie jej w droгим materiale.

Dalej analizuje autor dokładnie architekturę projektu, zestawiając ją z innymi podobnymi utworami przychodzi do wniosku, że ani gotyckie tabernakulum służące do przechowywania N. S. Sakramentu (tj. wysoka wieżyczka zwana Sakramentshäuschen), ani nasada drewnianych ołtarzy t. zw. frytryków, ani wysoki wolnostojący nagrobek baldachimowy w rodzaju 4 królewskich nagrobków w katedrze Wawolskiej nie były pierwowzorem architektury omawianego projektu, lecz tylko drobna sztuka złoźnicza, mianowicie t. zw. relikwiarze, które miały kształt świątynki czy aediculi. W tym charakterze jest wykazany przez Menlinga relikwiarz św. Urszuli w sanktuarjum św. Jana w Bruges Twórcą projektu, odwołując się do zdania autora trumienkę od otaczającej ją architektury, a 3 malewida u dołu zastąpił 3-ma płaskorzeźbami i tym sposobem architektura projektu była gotowa.

Wywody te autora iakkolwiek uzasadnione nie są jednak mezbite, Górna część architektury o 3 bar-

Wniosek pomysłowy objawy gospodarcze muszą także wpłynąć na korzystniejszą o nas opinię zagranicy, niż była dotychczas.

Zalować tylko wypada, że nasze radykalne sfery polityczne nie zrozumiały dotychczas wielkiego interesu naszej warstwy robotniczej w tem, aby budzące się wszędzie życie przemysłowe poprzeć i nie rozstrajać go zapomocą lekkomyślnych strajków, lub zgola popieranie ruchów bolszewickich.

Możemy o sobie powiedzieć, że jesteśmy na najlepszej drodze do wzmocnienia finansów państwowych, do uregulowania naszej waluty, zabezpieczenia nowego państwa, jeżeli wszystkie siły narodowe zdolamy zjednoczyć dla odparcia niebezpieczeństwa zewnątrz nam grożącego i zapewnienia narodowi i państwu pokoju zewnętrznego i wewnętrznego.

Program Niemiec w polityce zagranicznej.

Wiedeń. (B. K. z Berlina.) Kanclerz Rzeszy Fejrenbaoh rozwinął w swojej mowie parlamentarnej program rządu w polityce zagranicznej. Zaznaczył on, że wszelkie stosunki Niemiec do zagranicy opierają się na wersalskim traktacie pokojowym. Ciężary, wynikające dla Niemiec z tego traktatu, są wprawdzie niesłychanie wielkie, ale skoro Niemcy traktat pokojowy przyjęli, musi rząd przyjąć także zobowiązania wypełnienia zobowiązań traktatu, o ile to jest możliwe. W szczególności muszą Niemcy zgodzić się na zniesienie ilości swego wojska. Jeżeli do tego czasu wszystkie postulaty traktatu wersalskiego nie mogły być wypełnione, to powód leży nie w złej woli Niemiec, lecz w innych okolicznościach, w pierwszej zaś linii w zupełnym braku zaufania do Niemiec ze strony przeciwników. Rząd niemiecki nie pragnie nic innego, jak tylko odbudować swoją ojczyznę w zupełnym spokoju. Kanclerz wyraził nadzieję, że na konferencji uda się wspólnym wysiłkiem znaleźć odpowiednią drogę do osiągnięcia porozumienia kwestii odszkodowania. W polityce wewnętrznej będzie główną troską rządu odbudowa zniszczonej ojczyzny na podstawie republikańskiej formy rządu. Stoimy — oświadczył kanclerz — na stanowisku politycznego równouprawnienia wszystkich Niemców i odrzucamy wszelkie próby utworzenia rządu klasowego lub prerogatyw klasowych. Celem naszym jest polityka pojednawcza. Rząd zwalczać będzie każdą próbę przewrotu, usiłowanego przemocą.

Po kanclerzu Rzeszy zabrał głos Scheidemann, który oświadczył, że w niektórych szczegółach nie godzi się z wywodami kanclerza, ale na ogół akceptuje jego stanowisko. Rząd natrafił na jak największy opór, jeżeli opuści grunt, na którym postanowił pozostać. Zwracając się przeciwko niezawisłemu — podkreślił mówca — że im to zawdzięczyć należy, iż obecny rząd nie jest socjalistyczny, takkolwiek na ogół nie zmieniło się nic w kwestii walki klas. Obecność przedstawiciela wielkiego kapitału nie powinna w żadnym wypadku prowadzić do przekształcenia Niemiec do republiki „worka pieniężnego”. Pierwszym zadaniem rządu powinno być przedsięwzięcie środków do usunięcia bezrobocia i braku mieszkań. Ponadto musi rząd wyczerpać wszystkie swoje siły, aby przekonać koalicję o dobrej woli Niemiec dopełnienia traktatu pokojowego. Z drugiej jednak strony musi rząd przedstawić w Spa przedewszystkiem konieczność uznania praw narodu niemieckiego do stanowienia o sobie. Zresztą jest pewna nadzieja, że wkrótce nadejdzie czas, w którym socjaliści utworzą nowy rząd, gdyż republika niemiecka i socjalizm pozostają w ścisłym związku.

Mowę Scheidemanna przyjęło stronnictwo partyjne burzliwymi oklaskami. Mówca partii niezależnej, który potem zabrał głos, zaznaczył po różnych występach przeciwko socjalistom większości, że niezależni tylko wówczas wezmą udział w rządzie, jeżeli rząd uzna program niezależnych.

List Mereżkowskiego do Naczelnika Państwa.

Dymitr Mereżkowski, znakomity pisarz rosyjski, który, jak wiadomo, przed kilku dniami był przyjęty na audjencji przez Naczelnika Państwa, wystosował doń przedtem wielce znamienity list, który przytaczamy w dosłownym przekładzie.

„Panie Naczelniku Państwa! Piszę do Pana dlatego, że kocham Wasz Naród miłością szczególną, jaką go nie kochają inni. Nie śmiałybym utrzymywać tego o sobie, gdyby nie mówili mi o tem sami Polacy, najbardziej wrażliwi, patrzący w przyszłość, odczuwający tętno serca Polski.

Gdy niedawno miałem odczyt — „Naród ukrzyżowany” (Polska i Rosja), oni właśnie mówili mi jednoznacznie: Pan musi pomówić z Naczelnikiem Państwa. Rozmyślając o tem w sposób zwykły, życiowy, zbyt dobrze zdaję sobie z tego sprawy, że nie mam żadnego prawa utrudzać Pana. Ale ja piszę do Pana w sposób niezwykły: my rosyjscy wygnańcy, którzyśmy utracili własną ziemię — ciało nasze, my jesteśmy, jakby uchodzącami z tamtego świata. Polacy wiedzą z własnego doświadczenia, że myśli i uczucia,

zrodzone w tych warunkach, zasługują na szczególną uwagę.

Pomimo to, nie ośmieliłbym się zwrócić do Pana, gdyby nie to stanowcze przeświadczenie, że zwracam się nie tylko do Wielkiego Wodza Wielkiego Narodu, ale do kogoś więcej, kto nie jest jeszcze wszystkim znany: do jedynego człowieka w Europie, który jest w stanie odeprzeć największe niebezpieczeństwo, jakie kiedykolwiek bądź zagrażało kulturalnemu światu, gdyż odeprzeć je może tylko ten, kto zgłębił wewnętrzną treść przejawów bytu.

Nie wątpię, że ta właśnie treść wewnętrzna nie jest tajemną dla Głowy Narodu ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Jestem pisarzem. Pisarz wśród narodu — to jak ptak w powietrzu: lekki, słaby, ale wznosi się wyżej i widzi dalej, niż mocni a gnuśni.

Długo przebywałem w państwie rosyjskiego bolszewizmu i jeżeli mam talent, który przypisują mi moi Czytelnicy, to być może widziałem w tem państwie to, czego inni nie widzieli, dostrzegłem to, czego inni nie dostrzegli.

Czułbym się szczęśliwym, gdybym mógł się przyczynić choć w najmniejszej mierze do wielkiego dzieła — walki z rosyjskim bolszewizmem — które Pan w czyn wprowadza.

Wszystko to skłoniło mnie, aby zwrócić się do Pana, Panie Naczelniku Państwa, z prośbą o widzenie się, choć wiem, jak bardzo dni Pana są przeciążone pracą.

(—) Dymitr Mereżkowski.

Sprawy wojskowe.

(Wyniki prac komisji weryfikacyjnej).

594. Dekretem Naczelnego Wodza z dnia 11 czerwca 1920 r. w myśl Ustawy Sejmowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. o ustaleniu starszeństwa i nadaniu stopni oficerskich w Wojsku Polskim, zostają zatwierdzeni z dniem 1 kwietnia 1920 r.

W STOPNIACH PUŁKOWNIKÓW.

W artylerji:

Z grupy b. armji austr.-węgierskiej: płk. Maczynski Czesław.

W żandarmerji: płk. Młodnicki Stanisław.

W korpusie lekarskim: śp. Stoklasa Józef, śp. Karchesy Eugeniusz, śp. Muszyński Damian; z grupy b. Korpusów Wschodnich i b. armji rosyjskiej: śp. Markwart Gustaw, śp. Żołatkowski Alfred.

W artylerji: z grupy b. Legionów Polskich: Rozen-Jaxa Władysław, z grupy b. armji gen. Hallera: Gomólicki Mikołaj.

W STOPNIACH PODPUŁKOWNIKÓW:

W piechocie:

Z grupy b. armji austr.-węgierskiej: Szybalski Edward, Krauss Karol, Nechay Józef, Minasowicz Karol, Galli Stefan, Łobodziński Mieczysław, Skala Gustaw, Ziegler Feliks, Buntner Alojzy, Wasowicz Dymitr Witold, Schullis-Rzepecki Karol, Zakrzewski Eustachy, Reymann Edward, Haralewicz Franciszek, Marjan, Neumann Aleksander, Lubieński Tomasz, Friedberg Karol Salomon, Rudner Adolf, Hahorkiewicz Władysław, Mroczkowski-Nałęcz Stanisław, Hławaty Stanisław Józef, Niesiołowski Witold, Misiągiewicz Kazimierz, Beleck Edward, Krakówka Leon, Mally Mieczysław, Krzysztoforski Jan Kanty, Buchholz Władysław, Wolgner Gustaw, Dültz Emanuel, Repczyński Adam, Hausser Karol, Wlejacki Franciszek, Bernalzik Leon, Grabowski Stanisław, Furmankiewicz Antoni, Gadziński Seweryn, Fryś Wilhelm, Hupert Witold, Kurzbauer Roman, Haudek Władysław Cyryl, Zimmermann Franciszek, Marsiewicz Florian, Glazór Władysław, Chlebowski Julian, Rustocki Wiktor, Zörner Aleksander, Kopeczny-Kopetschny Franciszek, Elgas Stanisław, Koronicki Paweł Podracki Franciszek, Januszewski Jan, Pers Feliks, szt. gen. Kunisz Eugeniusz, p.d. szt. gen. Jakesch Kamil, Kwitniowski Henryk, Daszyński Tomasz, Risy Robert, szt. gen. Bobkowski Henryk, Powroźnicki Jarosław, Topoliński Kazimierz, Steinbach Karol, Zawadzki Aleksander, Weiss de Helmenau Karol, Powroźnicki Aleksander, Weiss Henryk, Przibil Karol, Wydra Rudolf Franciszek, Luszczycki Jan, Remizowski Michał, Kristinus Franciszek, Powroźnicki Stanisław, de Martini Stanisław, Hoborski Maksymilian, Mielnik Włodzimierz, Kańczucki Edward, Langauer Rudolf, Fialka Rudolf, Rachmistruk Włodzimierz, Prymus Jan Juliusz, Stanek Fryderyk, Witwicki Eugeniusz, Steczkowski Marjan, Nowak Edward, Brzezicki Filip, Pankowicz Marjan, Frank Oswald, szt. gen. Wieroński Stanisław, Goliński Franciszek, Jetel Stanisław, Krynicki Włodzimierz, Stwy Rudolf, Bazylewicz Odon, Dobrodziński Jerzy, Kossowski Erwin, Janicki Aleksander, Wciślak Zygmunt, szt. gen. Kwaśniewski Stanisław.

Z grupy b. Korpusów Wschodnich i b. armji rosyjskiej: Czajewski Ignacy, Brzeziński Jan, Kunsteter Bronisław, Korn Kazimierz, Makowski Kazimierz, Wiśniewski Aleksander, Zapaśnik Florentyn, Mikulowski Waclaw, Wasowicz Marjan, Szczawiński Józef, Baykowski Antoni, Mikucki Antoni, Młyński Kazimierz Wiktor, Borszewski Rudolf, Miński Ludwik, Skarszewski Bolesław, Aleksandrowicz Paweł, Tir-

bach Jan, Kapelsiewicz Władysław, Marski Oodryd, Jasiński Stanisław, Czarniecki Anioł, Taborski Stefan, Falkowski Jan, Reutt Józef, Ryzenek Michał, Wasilewski Józef Telesfor, Zmigrodzki Kazimierz, Tomaszewicz Michał, Raksimowicz Ludwik, Siedliski Bronisław, Jeziorański Waclaw Feliks, Nowakowski Stanisław, Pawłoszewski Jan, Eblaterewicz Bronisław, Ruskowski Wincenty, Chanecki Adam, Jankowski Stefan, Odachowski Stanisław, Czajewski Stanisław, Onoszko Florian, Kopytyński Józef, Szymański Bolesław, Wysocki Apoloniusz, Banaszewicz Waclaw, Szokalski Waclaw Walerjan Paquelen Adolf, Wierzbicki Paweł, Strebelko Waclaw, Janiszowski Jan Władysław, Pieńkowski Juliusz, Kono-szewicz Włodzimierz, Łapicki Wiktor, Blok Karol Jan Krystyn, Dzikowski Edward, Palle Stanisław, Jasiński Albin, Oświeciński Konstanty, Lesiecki Jerzy, Wolski Bolesław Stanisław, Krupowicz Waclaw, szt. gen. Kessler Edmund, Walda Waclaw, Jacynik Kazimierz, Nowakowski Władysław, Terpiłowski Aleksander, Walter Alfred, Jaźwiński Bolesław, Malachowski Stanisław, śp. Dmóchowski Jan Jakób, Pa-żuś Waclaw, szt. gen. Dzierżykraj-Stokalski Rado-sław, Świdzki Tadeusz, Waśkiewicz Bolesław, Ry-maszewski Seweryn, Przeździecki Waclaw, Korewo Franciszek, Szylling Anold, Szylling Antoni.

Z grupy b. Legionów Polskich: ppłk. Krok-Paszkowski Henryk, szt. gen. Kasprzycki Tadeusz, Maksymowicz Włodzimierz, p. d. szt. gen. Młodzianowski Kazimierz, Szczepan Józef, Udałowski Karol, Szeranc Edward, Bończa-Uzdowski Władysław, Smorawiński Mieczysław, Dragat Władysław, Zamorski Kordjan, Trojanowski Jerzy, Sławek Walery, Jarnuszkiewicz Czesław, szt. gen. Dzwonkowski Zygmunt, Albinowski Roman, dr. Wyrostek Michał, Kruszewski Jan, ś. p. Grzybowski Franciszek, p. d. szt. gen. Więckowski Mieczysław, Olbrycht Bruno Edward, Pawelczyk Witorzeniec Roman, Pieracki Bronisław Wilhelm, Kustroń Józef, Gadziejewski Eugeniusz, Popowicz Bolesław, Sawicki Jerzy, szt. gen. Bleszyński Jerzy, Zab-dyr Michał, Koc Adama p. d. szt. gen. Matuszewski Ignacy, Kamiński Antoni, Grzybowski Witold, Wimer Józef, dr. Jakubowski Tadeusz, szt. gen. Pomazański Henryk, Fijałkowski-Miot Czesław, szt. gen. Łapiński Stanisław, szt. gen. Stachiewicz Waclaw, Maćkowski Zdzisław, p. d. szt. gen. Więckowski Erwin, Kwaciszewski Józef, Midziński Bogusław, p. d. szt. gen. Bortnowski Władysław, szt. gen. Ścierzyński Mieczysław, Rückeman Wilhelm, Kamski Maksymilian, Langner Władysław.

Z grupy b. armji gen. Hallera: ppłk. Bajer Michał, szt. gen. Iwanowski Stefan, Szyndler Czesław, Boruta Spjehowicz Miecz., p. d. szt. gen. Malinowski Tad., Dienst-Dąbrowa Marjan, dr. Modelski Izidor, Skokowski Julian, Fijałkowski Bolesław, Werstakowski Jan, Bartmański Jan, Lawicz-Liszka Wilhelm, Zakrzewski Józef, Piekarski Waclaw, Ichnatowicz Ludwik, Golachowski Karol;

Z grupy b. armji niemieckiej: ppłk. Seyda Antoni, Strehl Władysław, Sikorski Bronisław, Sikorski Lucjan, Sliwiński Bernard.

Dekretem z dn. 11 czerwca 1920 r. na wniosek Ogólnej Komisji weryfikacyjnej otrzymują

TYTUŁ GENERA-PODPORUCZNIKÓW.

W Korpusie lekarskim:

gen.ppor. Hordyński Zdzisław z M. S. Wojsk.

W Korpusie sądowym:

gen.ppor. Niżałowski Franciszek, prez. Nacz. Sądu wojsk.

Dekretem z dn. 11 czerwca 1920 r. na wniosek Ogólnej Komisji weryfikacyjnej otrzymują

TYTUŁ GENERAŁ-PODPORUCZNIKÓW:

W kawalerji:

płk. Serda-Teodorski Aureli insp. adm. frontów, płk. Zawadzki Antoni, dca. m. Warszawy, płk. Kostocki Zdzisław, dca. bryg. jazdy.

W korpusie sądowym:

płk. Czapliński Jan, czł. Nacz. sądu wojskowego.

W korpusie lekarskim:

płk. ś. p. Rump Henryk, płk. Dąbrowski Ludwik, szpital Ujazdowski, płk. Janowski Józefat, insp. San. przy Dep. San. M. S. Wojsk., płk. śp. Majewski Tad.

Polsko-ukraińska konferencja w Warszawie.

Jak donoszą pisma ruskie, w dniach 9—10 czerwca odbyły się w Warszawie, z inicjatywy sfer sejmowych narady, w sprawie unormowania stosunków między polską i ruską ludnością Chełmszczyzny, Podlasia i Zach. Wołynia.

Na zaproszenie ludowców i PPS. w obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw ruskich. W rezultacie postanowiono ułożyć kompromisowo modus vivendi, t. zn. przyznano na wymienionych terenach językowi ruskiemu równouprawnienie z polskim, dostęp do wszystkich urzędów, postanowiono przyznać także Ukraińcom. Nadto osoby usposobione nieprzychylnie wobec ludności ruskiej mają być usunięte z urzędów.

DZIŚ PREMIERA

Wielkiego sensacyjnego dram. ameryk. w 6-ciu aktach z prologiem

BARJERA ŚMIERCI

Nadzwyczajnie i artystycznie wykonana reżyserja przebiegu akcji w wykonaniu najwybitniejszych art. amerykańskich. 3488

Podobnie omówiono i inne sprawy jako to szkolne, kościelne i ekonomiczne. Wszędzie oczywiście przyznano Ukraińcom równouprawnienie i tak np. co do spraw szkolnych postanowiono stworzyć cały szereg szkół ukraińskich, wszystkich typów (ludowe i gimnazja). Szkoły te mają być utrzymywane kosztem państwa i korzystać będą z wszelkich praw na równi z polskimi.

W sprawie przyjazdu i przebywania na Spiszu i Orawie.

Jablonka, 26 czerwca 1920

Z powodu znanych wypadków w Starej Wsi i nadchodzącej pory wycieczek na Spisz i Orawę, Międzynarodowa Podkomisja na wniosek przedstawiciela Rządu polskiego, dr. Diehla postanowiła, że począwszy od dnia 1 lipca br. przekroczyć lub przejechać granicę obszaru plebiscytowego może tylko ten kto okaże strażnicy granicznej upoważnienie Starostwa polskiego w Nowym-Targu lub nadgranicznych starostw czesko-słowackich z wyraźnym zezwoleniem na przejście granicy i z dokładnym opisem osób.

Od tegoż dnia każda osoba, nie pochodząca z obszaru plebiscytowego a chcąca dłużej na nim przebywać, powinna postarać się o pozwolenie na pobyt z podpisem Starosty i Rezydenta polskiego (w Starej Wsi, Trzcianie lub Namiestowie), którzy będą prowadzili ich wykazy w osobnych rejestrach.

Dr. Diehl polecił rezydentom polskim zorganizować przy pomocy mężów zaufania stałą kontrolę osób obcych, tym zaś z pośród nich, które oddają się agitacji plebiscytowej w sposób niedozwolony, odmawiać lub cofać pozwolenia na pobyt i żądać ich wydalenia za granicę.

Na zarządzenia te, bardzo potrzebne wobec stwierdzonych usiłowań bolszewickich do wywołania zaburzeń i szerzenia zamętu na obszarach plebiscytowych, zwracamy uwagę przedewszystkiem turystów i młodzieży akademickiej, która tegoroczne wakacje pragnie spędzić na kresach podtatrzzańskich.

N A D E S Ł A N E.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Osoby

chcące pracować w sztuce stosowanej w jakimkolwiek dziale zechcą porozumieć się ze mną codziennie między godziną 3—6 popołudniu.

Korytkowa, Lwów ul. Łyczakowska I. 3. n3456

Iwon. cz ordyn. Dr. MAZANEK.

JULJUSZ GERMAN.

132

Poza śmierć daleko.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

A może były echem cudownie wykwiłem spotkań przelotnych, zapomnianych dawno, spotkań, w których podziemne fale tęsknoty rwały się do boleśnie wymarzonego uroku, świecącego w jakimś marmurowym obliczu młodzieńczego posagu, w malowanej a życiem tajemnem grającej twarzy z obrazu, skrytego w głębi galerji, w złaczeniu sekundowym i nieznanym wzrokiem na ulicy wielkiego, gwarne-go miasta, złaczeniu pełnym nagłego wdzięku powitania, rozdartego zaraz pożegnaniem na zawsze...

Lecz z wszystkich tych twarzy, migocących wokoło oświetlonej niewzruszonym światłem twarzy Jerzego, płynął od niej prąd czulej, pieszczącej przyjazną życzliwością dobroci, łagodną ironią owianej...

A zjawisko twarzy w życiu nad wszystko umiłowanego zbliżało się do niej coraz wyraźniejszą jasnością.

Widzi, widzi owal zachwycający puchem miękkich linii rysunek delikatny ust rozchylonych czarownym uśmiechem. Nie barwią się kolorem krwi i skóry ani ta twarz, ani te usta prześliczne. Otulone białosrebrną poświatą są jakby utkane z esencji promienistej, niezniszczalnej jak światło.

Zapach ozonu rozwił się w subtelną, przeczyste upojenie wróżącą woń narcyzów.

I smuga tej woni uniosła istotę Anny na zwiewnych skrzydłach, że czuła się cała tylko uśmiechniętą błogo ufnoscią.

W świadomość jej kryształowo przejrzystą spa-

Kancelaria adw. Dr. J. Strzemińskiego

przeniesioną została do domu przy ul. Sienkiewicza 5.

ZBIÓRKA MAREK NA CELE PLEBISCYTOWE.

Polski komitet zbiórki marek pocztowych na cele narodowo-społeczne we Lwowie (sekretariat ul. Stryjska 24 I. p.) złożył w Admin. naszej kwotę Mk. 305.40 uzyskaną ze sprzedaży marek pocztowych, które złożyły w niżej podanej wartości następujące osoby: Dr. Aleksander Kozikowski Mk 14, Dr. Władysław Smolka Mk 190, Józef Dobija Mk 145, Bratnia pomoc skautowa Mk 40, Jan Bujak Mk 6.40. Komitet uprasza o dalsze dary w markach pocztowych. 3487n

KONKURS.

Przy Wydziale Technicznym Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie są do obsadzenia następujące posady:

1. Jedna inżyniera w X. randze urzędników państwowych;
2. Dwóch techników jako praktykantów w grupie C. urzędników państwowych;
3. Jednego rysownika (czeki) jako urzędnika (czeki) kancelaryjnego;

Warunki przyjęcia dla kandydatów: ad)

1. Dwa egzamina państwowe na wydziale elektro-techniki, budowy maszyn lub inżynierji;
- 2) Ukończona szkoła przemysłowa średnia lub niższa, ewentualnie równorzędny zakład państwowy techniczno-przemysłowy z ostatnim egzaminem przepisany dla tych szkół;
3. Ukończona szkoła wydziałowa lub 4 kl. szkoły realnej, oraz dokładna znajomość rysunków technicznych i kaligraficzne pismo.

Podania należy udokumentowane i zaopatrzone w a) metrykę urodzenia, b) świadectwo przynależności, c) świadectwo ostatnich egzaminów, d) świadectwa ewentualnie odbytej praktyki w dziale elektro-techniki prądów stałych, e) świadectwa moralności i nienaganności politycznej, f) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza powiatowego skierować należy do Prezydium Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska 3.

Kandydaci ad 1) i 2) którzy wykażą się dłuższą praktyką w dziale elektrotechniki prądów stałych mogą być przyjęci ad 1) w IX., ad 2) XI. lub X. randze urzędników państwowych. 3457

Przyjęcie na razie prowizoryczne, po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia br.

KONKURS.

W mieście Gnieźnie wakuje posada dyrektora elektrowni i gazowni. Wymaga się technicznych studiów akademickich na wydziale budowy maszyn wzgl. wydziale elektrotechnicznym z najmniej 7-letnią praktyką w zakładach oświetlenia. W razie braku kandydatów o wykształceniu akadem. uwzględni się po-

dal głos o dźwięku jej własnym a zarazem Jerzego głos żywy, brzmiały znanymi tak blisko tonami, głos, który wspomnienia martwe ożywił znów cudem rzeczywistości, głos kojący tęsknotę pocałunkiem bezbrzeżnego spełnienia, nad wszelkie dotknięcia wyższy.

A spływając nad jej ustami szedł jakby z dali ogromnej i odpowiadał na każdą jej myśl, zanim zdążyła ująć ją w słowa pytań słodkim warem skłębionych.

— To ja, Anetko moja, to ja. Nazywam cię jeszcze tem imieniem, którem nazywałem cię za życia ziemskiego, choć tu inne czeka na ciebie, jak innym jest już moje. Bo — pamiętasz — temu, co zwycięży, dam kamyk biały, a na owym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który je przyjmuje. — Znakami słów ludzkich mówię do ciebie, żebyś obecnym twym umysłem i odczuciem pojąć mnie mogła, choć czujesz, że inne tu są znaki zbliżenia i innym obławieniem łączą się istoty tu, gdzie teraz jestem, z wszechświata wyosobnionym, stokróż innym, niż ludzkie wyobrażenia najśmielsze.

To ja jestem, ten którego ciało ziemskie, poszarpane ranami, zginęło, jak ginie skruszony wiatrem zeschnięty liść jesienny.

Przez próbę zwiędnięcia przejść wpięć się musi, by pojąć można, co znaczy nie wiedzieć, nigdy.

Wiem, co chcesz wiedzieć...

Jak umierałem samotnie...

Nie wiedziałaś, kiedy spadła na mnie ta chwila, w której zebrałowi równy jest bratnio król, w której ciało świeże rozkwitłej dziewczyny bliźnie jest ciastu schorowanego starca, która jednego blasu pożarem świeci tysiącnym ogromom różnobarwnie tlejących barwnych ogników.

Myśl twoja była wówczas wszelkiemu pojęciu śmierci daleką, śmierci, jako zniszczenia kształtu, który był ci źródłem rozkoszy. Tuliła się w koronkach

dania o średnim wykształceniu techn. lecz z praktyką conajmniej 10-letnią. 3439

Posada pod względem materialnym korzystna mieszkanie służbowe z pięknym ogrodem.

Magistrat.

KONKURS.

Magistrat miasta Buczacza rozpisuje konkurs na obsadzenie posady sekretarza magistratu.

Warunki:

Kwalifikacja przepisana dla 30 większych miast. Płaca IX rangi urzędników państwowych.

Nieprzekroczony 40 rok życia.

Po roku zadawalniającej służby — stabilizacja.

Udokumentowane podania należy wnieść na ręce Magistratu włącznie do 31 lipca 1920. 3440

KONKURS.

POSADA DYREKTORA.

Do kierownictwa tutejszego teatru miejskiego poszukuje się od rozpoczęcia przyszłego sezonu zimowego z dniem 15 września lub 1 października br. odpowiednią osobistość.

Kilkoletnią działalność artystyczną jako dyrektora lub reżysera większych scen stawia się jako warunek, tak samo stawienie kandyd. w wysokości niewyżej 10 000 mk.

Dekoracje sceniczne jako też największy wybór kostiumów są w zapasie 3438

Zgłoszenia z podaniem pensji i dołączeniem świadectw i poleceń należy przesłać najpóźniej do 1-go lipca r. b. na nasze ręce.

Magistrat miasta Bydgoszczy.

Ważne Zgromadzenie.

Polskiego Chrześ. Stowarzyszenia Spożywczego, stowarz. zarej. z ogr. poręką w Stryju, odbędzie się dnia 11 lipca br. o godz. 3 po południu w sali Towarzystwa mieszczańskiego „Gwiazda” z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za rok 1917 do 21 maja 1918.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej za czas od 21 maja 1918 do końca 1918 i od 1 stycznia 1919 do końca lutego 1920.
4. Rozdział zysków.
5. Zmiana statutu (§47 ustęp ostatni z zastosowaniem § 37).

Wybór Rady nadzorczej, Dyrekcji i Komisji rewizyjnej.

7. Wnioski.

Wstęp na salę dozwolony za okazaniem książeczki udziałowej z pełnym udziałem. Zastępstwo członka dozwolone jedynie członkowi stowarzyszenia za okazaniem odpowiedniego upoważnienia nieobecnego członka.

Stryj, dnia 25 czerwca 1920.

Za Radę nadzorczą:

Franciszek Cyprys, prezes, Eugenia Schweigertówna, sekretarka. 3459

Zaproszenie.

Walne Zgromadzenie Członków Zjednoczenia pracowników trykotarskich i pończosznicych we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną po-

przypomnienia, kołysała bujną nadzieją czerwonego życia.

A jednak była przy mnie, gońcem miłosnej czułości obecna.

Gdy umierał, myślałaś o nocy zimowej ostatniej, gdy purpurowy ogień z koninka rzucał różowe odblaski na nasze posłanie.

A przez mroki aksamitne upojenia przewijało się zalem cichym jakby echem dalekiej muzyki uczucie, nieraz już błyskami skargi jak łzami diamentowymi świecące: zachwyty nasz brakiem wciąż niedoskonały, na pierwszym stopniu jesteśmy a dalsze mgłą nieprzenikniętą zakryte.

Myślałaś o szczęściu ze mną w tej nocy ostatniej.

Tą myśl była przy mnie. W niej odszedłem.

Wiem co chcesz wiedzieć...

Sam moment śmierci...

Minęło już wrażenie fizycznych bólów. Zimno znieczulało mnie lodową skorupą. Pamięć spotężniała wysubtelnioną mocą przesuwała przedemną w najbardziej jasnych wypuklonych dokładnie obrazach nieprzerwanym łańcuchem wszystkie zdarzenia życia ziemskiego. Były wśród nich tak ciężko zapomniane, że ze zdziwieniem, goryczą i wstydem do-wiedziałam dopiero, że istniały.

Szum lip słyszałam w ogrodzie, w którym biegałam, dziecko małe widziałem fioletową purpurę za chodu nad rzeką, gdy w niej kapalem się raz pierwszy. Pełna zdumienia i ciągłego osłupienia dziecięca beztroska zmieniła się w oczekiwanie młodzieńcze. Krwawą niecierpliwoscią rwące się do jaskrawych obietnic radości życia, odurzających nieznanym powabem.

C. d. n.

W piątek, dnia 9 lipca o godzinie 10 przed południem w lokalu przy ul. Tarnowskiego 199 parter na prawo z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za lata 1914 do 1919.
2. Udzielenie absolutorjum za rachunki i rozdział tysku.
3. Potwierdzenie wyboru nowej dyirekcji.
4. Wybór nowej Rady nadzorczej.
5. Wnioski i interpelacje.

8477

Rewelacje „Wieku Nowego”

W dalszym ciągu swych „rewelacji” o prof. Grabskim „Wiek Nowy” opowiada o znajdującym się w jego posiadaniu memorjałe prof. Grabskiego, wręczonym w r. 1915 generał-gubernatorowi Bobrińskiemu. Przejornie jednak zbywa treść tego memorjału paru słowami, a natomiast podaje w całości dołączony do tego memorjału projekt odezwy do Polaków zaboru austriackiego. Bylibyśmy bardzo wdzięczni „Wiekowi” za ogłoszenie tego memorjału w całości albo za udzielenie go nam w odpisie celem ogłoszenia. Piewszy te słowa miał przypadkowo sposobność błyszczyć w r. 1915 od prof. Grabskiego treść jednego z takich memorjałów bezpośrednio po jego wniesieniu i stwierdzić musi, że wszystkie prawa językowe i zdobycze autonomiczne Polaków galicyjskich były w nim tak dokładnie przedstawione, a konieczność przyznania Polsce zjednoczonej pod berłem rosyjskiem conajmniej takiego samego minimum praw językowych i autonomicznych tak dobitnie podkreślona, iż wnoszenie podobnych memorjałów w owej chwili raczej za zasługę narodową, niż za winę prof. Grabskiemu poczynać należy. W pierwszym roku wojny, kiedy rząd rosyjski, upojony pozorami zwycięstwa, z Polakami zaboru rosyjskiego jako swoimi poddanymi zupełnie niemal o przyszłości Polski mówić nie chciał, wydawało się słuszną prof. Grabskiemu, że jedynie tylko przedstawiciel Polaków galicyjskich, określając warunki, pod jakimi Rosja mogłaby sobie ich pozyskać, może przez to pośrednio wywalczyć całej Polsce pod panowaniem rosyjskiem lepsze warunki bytu. W syzyfowej tej pracy przekonywania obłudnych azjatycko-bizantyjskich umyśłów niejednokrotnie opadały mu ręce; pocieszał się jednak i na wszystkie krytyczne uwagi przyjaciół tylni dwoma niezbitymi odpowiadał argumentami, że Rosja w miarę przedłużania się wojny przechodzi coraz większe i głębsze przeobrażenie w swoich zapatrywaniach na sprawę polską i że zresztą, gdyby nawet obecnemu pokoleniu nie udało się nic więcej uzyskać prócz zjednoczenia ziem polskich pod panowaniem rosyjskiem, to następne pokolenie rozpocznie niechybnie walkę o niepodległość, walkę o zjednoczone siły całego narodu opartą, podczas gdy w razie zwycięstwa Niemiec uzyskalibyśmy w najlepszym razie tylko Polskę okrojona i pozornie niepodległa, która przeciw potężnym i zwycięskim sąsiadom nigdy zjednoczenia utraconych ziem zachodnich wywalczyć nie zdoła. W sprawie Galicji wschodniej i Chełmszczyzny trzymał się tej taktyki, że dopóki autonomia ziem rdzennie polskich nie jest zapewniona, dopóty najlepiej jest z Moskalami o sprawie Galicji wschodniej i Chełmszczyzny wcale nie zaczynać mówić, gdyż przez to zaszkodzi się tylko sprawie autonomii ziem rdzennie polskich, a Galicji wschodniej ani Chełmszczyźnie nic się nie pomoże; postępujące zaś głębokie przeobrażenie zapatrywań rosyjskich na sprawę polską umożliwi nam w przyszłości także korzystniejsze załatwienie sprawy naszych kresów wschodnich.

W przytoczonym przez „Wiek Nowy” projekcie odezwy do Polaków galicyjskich mowa jest o 10 milionach naszych rodaków w Królestwie. Bystry statystyk „Wieku Nowego” robi natychmiast odkrycie, że Królestwo Polskie ma nie 10, lecz 12 milionów ludności, a zatem p. Grabski, mówiąc o 10 milionach, poświęcał oczywiście z góry Chełmszczyznę. Zapomną jednak, że p. Grabski nie mówi wcale o 10 milionach ludności, lecz o 10 milionach rodaków t. j. Polaków w Królestwie; a w pierwszej lepszej statystyce (n. p. w Roczniku polskim Romera-Weinfeida str. 6) mógłby znaleźć, że Królestwo Polskie wedle dat urzędowych rosyjskich miało na 12,600,000 ludności tylko 8,775,000 Polaków, t. j. 72 proc., pozostała zaś ludność obejmowała 15 proc. żydów, 5 proc. Niemców, 5 proc. Rusinów i Rosjan oraz 2,6 proc. Litwinów. Gubernia chełmska liczyła zaledwie 900,000 ludności, a nie 2 miliony.

W poprzednim naszym artykule wspomnieliśmy, że prof. Grabski swoją interwencją u władz rosyjskich ocalił cały szereg legionistów od śmierci. Na to odpowiada „Wiek Nowy” porównaniem p. Grabskiego z bandytą, który daje na mszę przed wyprawą zbójczą. Płaskość i głupota tego porównania mówi sama za siebie. Trzeba istotnie mieć duszę bardzo małą, aby ofiarne, bezinteresowne i czyste wysiłki dla dobra narodu porównywać z bandytyzmem, a ratowanie życia ludzkiego z dawaniem na mszę na intencję wyprawy zbójczej. P.

Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11—15.

Zaopiekujmy się uchodźcami.

(zo) W związku z wypadkami na froncie, przybywają do naszego miasta fale uchodźców. Codziennie przychodzące pociągi przywożą z Ukrainy, Wołynia i Podola rzeszę nieszczęśliwych rodaków naszych, których groza nawały bolszewickiej wygnała z siedzib rodzinnych.

Na torach zapasowych dworca lwowskiego stoją te pociągi, a mieszkańcy ich znęcani, nie wiedząc gdzie się podzieją jutro, nie znający stosunków, błagają się zdani na łaskę spekulantów, oszukujących ich na wymianie pieniędzy i niesumiennych handlarzy sprzedających im pożywienie za horrendalne sumy. Na razie opiekę nad nimi objął JUR i robi co może, ale opieka ta jest do pewnego stopnia urzędowa, a ze strony społeczeństwa nie spotkali się dotychczas z żadnym objawem współczucia i zainteresowania. Raczej można powiedzieć, że trafiają ich zarzuty, pociągają pomnażać drożyznę i zwiększać zastępy bezdomnych.

W Tarnopolu na dworcu urzęduje komitet patriotycznych, które przejeżdżającym wnoszą do pociągów gorącą wodę na herbatę, mleko dla dzieci, chleb, krupnik itd. Biedacy z rozczuleniem wspominają przyjęcie jakiego tam doznali i ze zdziwieniem zapytują dlaczego tu o nich nikt się nie troszczy?

Nasze panie, które tyle dały dowodów gorącego serca i taki mają dar organizacyjny, niewątpliwie zechcą zająć się tymi biedakami. Mielibyśmy już podczas wojny takie punkty żywnościowe na dworcu i rzeszę całe żołnierzy i uchodźców wspominają je z wdzięcznością. Weźmy się znów do roboty. Trzeba by postarać się u władz kolejowych o jakąś ubikację na dworcu dla gotowania wody na herbatę, o możliwość sprzedawania mleka dla dzieci, po innych cenach jak to robią tam handlarze (8 marek za małą szklanke), udać się o pomoc do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i do Białego Krzyża, a przede wszystkim pójść do tych rodaków naszych z sercem współczującym i wyciągnąć pomocną rękę.

Czas nagli, a każda godzina zwłoki, to dla nich wiek męki i udręczenia.

Albert Samain.

„Blotti comme un oiseau frileux”

Wtulony w głąb fotelu — jak wylekłe ptaszę
w gniazdku — przechodzę myślą całe dzieje nasze.

I gdy siedzę bez ruchu, zadumany taki,
budzą się znów przeszłości rozkosznej majaki
i czarów, w oczu twolch głębinach zaklęty.

I znów przeżywam w duszy — patrząc na te sprzęty
przesycone twą wonią znaną — owe lata,
których wspomnienie kryje twa wyblakła szata.

Kocham cię — głos twój dzwoni mi tak słodko właśnie,
jako nokturn wieczorny — i dziś, kiedy gaśnie
słodca mojego tarcza — w upojeniu cichem
nad twą szyją, jak lilij przestodkim kielichem
schylony — spijam do dna w rozkosznej boleści
wszystek czar, jaki w sobie późna jesień mieści.

Przełożył Kazimierz Rybicki.

„POLACY! PAMIETAJMY O PLEBISCYTACH!”

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański, L. 10.”

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc lipiec!

Ceny prenumeraty i pojedynowego numeru w nagłówku.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejenie na odcinku przekazu adresu z opanki „Słowa Polskiego”.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 30 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę 30 czerwca o godz. 7 „Warszawianka” opera w 1 akcie Alfreda Stadlera; „Flis” opera w 1 akcie St. Moniuszki, zakończy „Wesele w Ojcowie”. Vebera.

— Apollo. Dziś znakomita nowość 5 akt, z Henny Porten „Romans uczciwej kobiety”. 28556

— Sala Teatru miejskiego. We czwartek i Piątek 1920 o godz. 8 wieczór III. Wieczór tańców Maryli Gremo. 2463

— Z klubu Stronnictwa D. N. i Związku ludowo-narodowego. Zawiadania się członków stronnictwa, że w lokalu stronnictwa ul. Państwa 11 mogą członkowie codziennie korzystać w godzinach wieczornych z dzienników lwowskich, krakowskich i warszawskich.

Goście wprowadzeni przez członków miłe wdziani.

Zarazem uprasza się członków miejscowych o nadsyłanie wkładek zaległych i bieżących na ręce skarbnika p. Władysława Przybylskiego, ul. Bourlarda 2, lub o wpłacanie ich bezpośrednio co poniedziałku godz. 7—9 wieczorem w lokalu klubu.

— Posiedzenie Sekcji Informacyjnej Związku Organizacji Narodowych odbędzie się we środę, 30 bm. o godz. 5 popoł., Lyczakowska 1. 9.

— Zebranie ogółu nauczycielstwa lwowskiego szkół powsz. w sprawie opalu przyznanego nauczycielstwu ustawą sejmową z dnia 27 maja 1919, odbędzie się we czwartek tj. 1 lipca 1920 o godz. 7 wieczór w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o niezawodne przybycie.

— Z „Białego Krzyża”. Zarząd okręgowy Polskiego Białego Krzyża we Lwowie zawiadania, że Doroczne walne zebranie odbędzie się dnia 11 lipca br. o godz. 10 rano w auli gimnazjum III im. króla Stefana Batorego przy ul. Batorego we Lwowie. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z działalności Zarządu okręgowego, Kół miejscowych i Sekcji; 2. Sprawozdanie finansowe; 3. Udzielenie absolutorjum; 4. Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej na podstawie nowego statutu; 5. Wnioski członków. Prof. Lesław Jaworski przewodniczący. Dr. Stefan Kuczyński, sekretarz.

— Rektorat Akademii Górniczej w Krakowie (ul. Loretańska 18) ogłosił konkurs na katedrę zwyczajną teorii budowy maszyn i mechaniki technicznej zamieszczany w pismach fachowych górniczych i technicznych. Bliższe szczegóły podaje na opłacone listy. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 sierpnia 1920.

— Konkurs na stypendja. Za zezwoleniem Ministerstwa W. R. i O. P. Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie (ul. Loretańska 18) rozpiisał konkurs na cztery stypendja na 1 rok lub 2 lata dla kandydatów inżynierów-hutników celem przygotowania się do objęcia wykładów na Wydziale hutniczym Akademii.

— Egzamin dojrzałości na kursach pedagogicznych w Krakowie odbył się w dniach od 10—21 czerwca br. pod przewodnictwem delegata ministerstwa wyrel. i oświaty publ. p. Konrada Chmielewskiego. — Na 61 kandydatów (tek) btrzymalo świadectwo nauczycielskie do szkół powszechnych 53, a mianowicie: pp. Bastówna K., Becherówna J., Bidziński T., Bieszczad Bronisław, Bochnig J., Bidziński T., Chmielówna M., Czyżówna M., Francówna K., Gancarzówna N., Gawrońska Z., Gornisiewiczówna W., Groblewska St., Hyzińska M., Jamrozówna M., Jasiński J., Jaros P., Kapecówna A., Kirchmayerówna M., Kołpak J., Kondratowiczówna A., Kontówna E., Kowalska M., Krysa Wl., Kublin Fr., Kusnierżówna H., Mendykowa P., Niegoszówna K., Nowak W., Nyczówna O., Padawerówna M., Pankiewiczówna T., Pawlusówna M., Pieczarówna J., Początkówna O., Radziejowska Fr., Rajtarówna W., Rombek Br., Rzeźnikówna L., Sawicka M., Słaboń A., Suchecka Z., Szczurba K., Tomanówna St., Ulakówna J., Wałachówna J., Ważkowska M., Weinerowa z Ciencialów W., Winterówna M., Wodzińska A., Wyjadłowski J., Zarembianka J., Zgodzińska W., Żurakówna M.

#Sąd obywatelski Województwa lubelskiego. Z inicjatywy K. „lubu Społecznego” w Lublinie powstała Komisja Organizacyjna pod przewodnictwem prof. Hilarowicza, która ma się zająć zorganizowaniem „Sądu Obywatelskiego Województwa lubelskiego”, jako instytucji, mającej stać na straży lojalności narodowej przy pozbywaniu nieruchomości wiejskich i miejskich.

— Polski Bank Krajowy przypomina wszystkim swoim dłużnikom z tytułu lombardu austriackich pożyczek wojennych wszystkich emisji, że w myśl deklaracji złożonej w Banku przy lombardzie papierów odpowiadają za spłatę kredytu nie tylko wartością zastawionych efektów, lecz także całym swoim majątkiem.

Ody z lombardowane efekty nie przedstawiały obecnie dostatecznego pokrycia na udzieloną zaliczkę, wzywamy PT. Klientów, by do 8 dni uregulowali swe zobowiązania, względnie skonwertowali w odpowiednim terminie pożyczkę austriackie na długoterminową polską pożyczkę odroczenia, przyczem gotowi jesteśmy do najdalej idących ułatwień.

Po bezskutecznym upływie wymienionego terminu skorzystamy z przysługujących nam na podstawie deklaracji uprawnień ustawowych. Dłużnicy, którzy nie skonwertują pożyczek austr. na polską pożyczkę długoterminową narażą się nadto na zupełną utratę kapitału ulokowanego w efektach austr. pożyczki w cennej.

Polski Bank Krajowy. 3493

Zespół prawników koleżeńskie kursy
przyprowadzające
Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rządy Maślaka i Starucha w Brzeżanach.

Trzeci dzień rozprawy.

Metody ukraińskich władz wojskowych i cywilnych, stosowane z całą bezwzględnością wobec ludności polskiej, której papierowe orędzia Ukraińskiej Rady Narodowej gwarantowały możliwość swobodnego rozwoju, wystąpiły, zwłaszcza w dniu wczorajszym w pełnej plastyce.

Zeznania szeregu świadków, którzy przeszli więzienie i obozów ukraińskich, drgały nutą arcyprzeżytych, budzących odrazę do kodeksu „prawnej“ armii.

A kodeks ten widzi setki niewinnych ludzi w ciemne, chłodne, cuchnące cele więziennicze, gdzie żywi przebywać musieli obok zmarłych na tyfus płamisty — kierował nahajką i łufą odważnego oficera ukraińskiego w bezbronnym ludzi — posuwał się do katowania kobiet i dzieci — prowadził bestjalstwo żołdactwa do takich granic, iż krew ścinać się musi w człowieku, gdy słucha szczerych i prawdziwych zeznań, składanych przed forum trybunału sądowego.

Wczorajsze zeznania p. Wandy Paulowej, dyrektorki szkoły żeńskiej, przedstawiały taką bezdnie brutalność i zdziwienia żołdactwa ukraińskiego, iż pod ogromnym wrażeniem tych zeznań pozostawała cała sala sądowa.

Z drugiej strony podziw budzić musi i dumą nas napawa ten niezwykły hart naszych rodaków z Brzeżańszczyzny, niosących wysoko w chwilach niesłychanego ucisku i brutalnego teroru godność narodową, nie upadających mimo ciężkiego brzemienia, stojących twardo i hardo w obronie ideałów, nie upadających pod obuchem hajdamackiego bezprawia, lecz śmiało stawiających czoło znanym nadto dobrze metodom ukraińskich władz na chwilowo przez nie okupowanym terenie.

Środowa rozprawa poranna rozpoczęła się przesłuchaniem św. Adama Harlendera, sędziego apelacyjnego. Świadek pozostawał w żałyłych stosunkach aż do zamachu stanu, unikano dysput politycznych, dopiero na tydzień przed wypadkami listopadowymi podjął Maślak kwestję przyszłości kraju i proponował świadkowi objęcie prezydentury sądu obwodowego w Brzeżanach. Po zamachu prez. Karatnicki wezwał sędziów do objęcia urzędowania i pełnienia obowiązków sędziowskich. Wówczas zeszli się Polacy na osobną naradę i na niej uchwalili wstrzymanie się od urzędowania. Świadek omawia w dalszym ciągu kwestję materialnego zapewnienia bytu w chwili, gdy wstrzymane zostały pobory, — zorganizował kwestję podjęcia pożyczki, o czym Ukraińcy wiedzieć musieli. Należał do Rady dziewięciu, i wraz z marsz. Korzeniowskim wydał odezwę, mającą przeważnie charakter uspokajający ludność polską. Omawia w dalszym ciągu akcję uruchomienia gimnazjum, — rząd ukraiński w pierwszej chwili zgodził się na podjęcie nauki, która trwała zaledwie przez przeciąg dwóch dni, poczem żandarmerja młodzież rozpedziła i miała ją nawet pobić. Świadek prosił o interwencję kom. Maślaka, ten jednak oświadczył, iż sprawa zależy od władz wojskowych i że dla rządu ukraińskiego jest rzeczą obłątaną, jak młodzież polska będzie wychowywana. Maślak odsyłał świadka do głównodowodzącego

Pawlenki, u którego interweniował komisarz powiatowy bezskutecznie. Gdy świadek wskazywał Maślakowi na pewną „swobodę ludności polskiej w Stanisławowie. Maślak zaznaczył, że każde miasto u nich stanowi osobną republikę. W sprawie zarządzonego przez Maślaka poboru Polaków do wojska, udała się deputacja do Maślaka, by wstrzymał asenterunek. Maślak jednak podkreślił, że rozkazy Dyrektoriatu go nie obchodzą. I pobór odbył się.

Rozprawa trwa dalej.

Z kraju.

KOŁOMOYJA.

Posłowie dr. Skarbek i Sawicki na wiecu obywatelskim.

W dniu 27 b. m. odbył się w Kołomyjach tłumny wiec, poświęcony rozpatrzeniu aktualnych spraw doby dzisiejszej.

Referaty wygłosili posłowie dr. Aleksander Skarbek i Sawicki. Pierwszy z nich omawiał zagadnienia polityki zagranicznej i wewnętrznej, drugi nakreślił obraz dotychczasowych prac sejmowych.

Po referatach, którym uczestnicy wiecu nie szczędzili wyrazów uznania, przyjęte zostały rezolucje, wyrażające hołd armii i wzywające rząd, aby zwrócił baczną uwagę na tereny plebiscytowe i dążył do ustalenia granic wschodnich i zawarcia korzystnego pokoju.

NOWE MIASTO.

Ostrzeżenia przed sprzedawczykiem.

Od dłuższego czasu czytamy napiętnowania przez czasopisma Polaków, którzy nie zważając na wyrządzoną szkodę społeczeństwu polskiemu, odsprzedają swe majątki Rusinom. I oto mamy nowy obrazek haniebnego czynu. W miasteczku czysto polskim w Nowym Mieście, powiatu Dobromińskiego, Małopolski wschodniej, znany mieszczanin p. Ekiert Paweł sprzedał cały swój majątek, tj. ojcowiznę, składającą się z pięknego domu i 22 morgów pola — Rusinom, za milion koron. Zapewne ów „niby“ — Polak, zamierza nabyć majątkość w innej części Polski. Podając to do powszechnej wiadomości, należy ostrzedz właścicieli dóbr, którzy chcą się pozbyć lub rozparcelować grunta, przed wymienionym sprzedawczykiem.

BÓBRKA.

Małorolni i bezrolni. — Spadek cen za pracę. — Absolutyzm w Starostwie. — Nauczyciele-hajdamacy.

Niezmiernie ciężki czas przyszedł na bezrolnych i małorolnych. Nędza obecnie jest ogromna. Ludzie żyją trawami i wodą gotowaną; chodzą podobni do kościotrupów. Inni dobrze się mają. Są to jednak w ogromnej części egości, zamknięci w sobie lub pijawki, ssące cudzą krew i cudze siły. Tak np. powiatowy kom. pom. rolnej dawał zboże na zasiew — oni sprzedawali i sprzedają je po cenach paskarskich. Płacą za zboże po 400—500 mk., sprzedają je po 600—800 i więcej mk. Każą sobie odrabiać, wyzyskując miłośników potrzeby ludzkie. Na nędzy i niedoli ludzkiej robią wielkie majątki paskarzy, pijawki i ludzie o duszach przegniłych. Na palcach można wyliczyć tych, którzy niedoli przednówkowej nie wyzyskują. Do reszty chcą zabić w oczach chłopów demokratyczność naszych rządów!

Demokratyczne one u nas, w powiecie, co prawda wcale nie są. Starostwo jest nieomyślnie i wszechwładzące: żadnej rady, ani pomocy nie potrzebuje. Naka-

zali np. starostwu powołać do życia Radę aprowizacyjną. Zebrała się raz jeden i na tem koniec. Starosta jest „sobie panem“ na Bóbrce. Jest Komisja Pomocy Rolnej. Ta się zbiera ogromnie rzadko. Są Kółka rolnicze. A przyzna każdy nieuprzedzony, że Kółka rolnicze uratowały przez swą skrętność, zapobiegliwość i pracowitość ogromnie dużo ludzi od śmierci głodowej. Starostwo takimi rzeczami się nie zajmuje — ani zresztą nikt inny. Błogosławieństwem dla powiatu są Kółka rolnicze. Jest Spółka handlowa. Starosta jednak ani Kółek ani Spółki nie uważa za odpowiednio dopuścić do wykupna różnych artykułów. Sprowadza z poza powiatu rozmaite hurtownie powiatowe, to aprowizacje miejskie — a te dopiero przy pomocy potęgi powiatowej porastają w pierze. A Kółka rozwijają się swą własną wewnętrzną mocą — gdyż tutejsze władze nie podniosły się tak wysoko, aby zrozumiały, że obywatelskie i ludowe instytucje zasługują na pomoc i poparcie. Funkcjonariusze tych importowanych hurtowni, ufni w opiekę i poparcie powiatowych potęg, zapominają o tem, że oni są dla społeczeństwa — a nie społeczeństwo dla nich; stają się ordynarni i zuchwali. Bo i co kto im robi — gdy oni są potrzebni potęgom pierwszym powiatu?

Rusini w powiecie żyją bardzo swobodnie i zupełnie nie myślą przystosowywać się do nowych warunków. Owszem, jawnie, otwarcie, bez najmniejszego krępowania się oświadczają, że są obywatelami „Zach. Ukr. Nar. Republiki“. A nasze władze tego nie widzą. Poco patrzeć niebezpieczeństwu w oczy? To psuje humor. I tutaj należy wyrazić głęboki żal do Rady szkolnej krajowej. Zdaje się, że ta instytucja państwowa daleko mniej pilnuje spraw państwowych, polskich, aniżeli dawniej pilnowała austriackich. — Zmusza formalnie do przyjęcia do służby tych nauczycieli-Rusinów, którzy swą nienawiść do polskości podczas najazdu hajdamackiego wyładowały w możliwie najmniej kulturalnej formie. I nic to nie pomaga, że najpoważniejsi ludzie w powiecie wypowiadają się przeciw przyjęciu wrogów państwa, przeciw przyjęciu tych prawdziwych duchowych szakali do szkół dusz dziecięcych, które mają być urabiane na ostoję państwa naszego. Nauczycielstwo polskie, które patrzyło na postępowanie b. kolegów swych czasu najazdu hajdamackiego — na Kułynyczów, Kazanowskich i innych, grozi strajkiem. Urzędnicy polacy ogłosili swą solidarność z polskim nauczycielstwem. Mimo to Rada szkolna krajowa napiera nieustannie na przyjęcie ich do służby. Powiadają, że w Radzie szk. kraj. referentem spraw osobistych nauczycielstwa jest Rusin. Jeśli to prawda, to nie dziwnego w tem niema, że tak „swoich“ popiera, bo on przecież nie przejął ich troską o dobro państwa. Ale dziwnem jest, że posterunek tak ważny w Radzie szkolnej krajowej może zajmować Rusin. Wierzyć się nie chce, aby to była prawda! Czyż nam tak bardzo już brak ludzi, że na tak odpowiedzialne stanowisko niema już Polaków?... Rada szkolna krajowa powinna pamiętać, że naprawdę nie można do szkoły polskiej, ostoi przyszłości naszej, wprowadzać przemocą tych, którzy Judaszami się okazali.

Wiec cieszyński w Łucku.

W poniedziałek dnia 14 czerwca o godz. 7 wiecz., w sali gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łucku, odbył się wiec w sprawie cieszyńskiej, na który przybył z Warszawy delegowany przez Komitet Plebiscytowy profesor Tadeusz Uhma.

Na przewodniczącego wybrano p. Ignacego Bałińskiego, zaś na sekretarkę p. Rutkowską.

Literatura traktatowa.

(Dr. Aleksander Raczyński: Traktaty pokojowe wobec praw majątkowych. Str. 102).

Istnieją dwa dokumenty prawne, podstawowe wagi dla naszego bytu międzynarodowego i przyszłości gospodarczej: traktat wersalski i traktat pokojowy z Austrią, podpisany w St. Germain. Pierwszy został już przez Sejm nasz ratyfikowany i ogłoszony i ma charakter normy ustawowej wewnątrz kraju, drugi czeka dopiero na przedłożenie go Sejmowi.

Mimo ogromnej doniosłości obu tych aktów, nikt się u nas dotąd nie pokwapił ze systematycznym ich opracowaniem i wyjaśnieniem tych przynajmniej części, które dotyczą Polski, jakkolwiek praktyczne życie już teraz ustawicznie stwarza sytuację, gdzie przy likwidacji stosunku do mocarstw centralnych musimy się liczyć z postanowieniami, które, bądź to już są ustawa, bądź też rychło się nią staną. W Austrii, Francji Niemczech wyrosła cała literatura traktatowa, u nas autki nie pomyślał o tem, by przez olbrzymi gąszcz postanowień traktatowych, nie zawsze jasnych, porzucić jakieś ścieżki i ująć je w system wykładu jakkolwiek konieczność bieżącej chwili o to woła.

Publikacja p. Raczyńskiego jest pierwszą próbą na tem polu, i — dodajmy odrazu — nie tylko pierwszą, ale i bardzo dobrą. Sz. Autor zajął się jedną stroną traktatów, mianowicie prawami majątkowymi, i przedstawił je zwięźle, jednak treściwie i przejrzyście. — Traktat wersalski był pod względem zasad i układu kodyfikacyjnego modelem dla traktatów pomniej-

szych. Traktat austriacki też zawiera mnóstwo przepisów zaczerpniętych dosłownie z traktatu niemieckiego. P. Raczyński objął swą pracą oba traktaty, wyjaśniając tak kwestje, które w obu wypadkach zostały jednakowo unormowane, jak i te, przy których postanowienia są rozbieżne, wszędzie zaś starał się uwidocznic — jak się wyraża — „grandes possibilities“, które dla Polski wynikają. Są tu pewne opuszczenia, jak nap. autor nie zatrzymuje się nad sprawą taborów kolejowych, które przecież także do praw majątkowych należą, ani też nad bardzo ważną kwestją likwidacji Banku austro-węgierskiego lecz to co jest, tworzy bardzo obfity materiał i wystarcza, by praca p. Raczyńskiego była bardzo cennym podręcznikiem dla każdego, kto się kwestjami traktatowymi zajmuje.

Omawiając stosunki prawne ze skarbem austriackim, autor trafnie i słusznie zaznacza, że nie ma tu mowy o jakiejś sukcesji państw rozbiorniczych w sferze prywatno-prawnej po dawnej Austrii, ani też tem mniej o objęciu prywatnych zobowiązań skarbu austriackiego.

Natomiast nie mogliśmy się zgodzić z interpretacją art. 208 traktatu austr., gdzie mowa o przejściu na rzecz państw też „sukcesyjnych“ dóbr i własności (biens et proprietes) dawnej monarchji, położonych na odstąpionych terytorjach.

Autor pojmuje owe „biens et proprietes“ jako nietylko rzeczy umysłowe, ale nawet: prawa. Trudno w tem miejscu nad tem szerzej się rozwodzić. Zaznaczymy więc pokrótce, że ta interpretacja wydaje się nam sięgać zbyt daleko. Postanowienia w traktacie niemieckim, dotyczące Alzacji i Lotaryngji nie mogą

służyć za argument stanowczy. Oba traktaty stanowią odrębne instrumenty prawne i brzmienie jednego, nie jest obowiązującą wykładnią dla drugiego, aczkolwiek może nie, jedno wyjaśnić. Ponadto postanowienie traktatu niemieckiego jest przepisem wyjątkowym. — Zresztą nawet i ów przepis, mimo pozornie wyraźnego brzmienia, nastęrcza wątpliwości, czy w istocie intencje jego sięgają tak daleko, jak sądzi p. R. Traktaty pod względem ścisłości prawniczej pozostawiają wiele do życzenia, widocznie że przy układaniu ich kładziono większą wagę na finansowe i gospodarcze regulowanie spraw, aniżeli na techniczną stronę formy. Stąd też nie można podciągać ich pod tę ścisłą wykładnię gramatyczną i pojęciową, jaką się stosuje zazwyczaj do przepisów ustawowych. Sam też autor przy art. 208 zdaje sobie sprawę z trudności, zachodzących przy lokalizacji (situes) wierzytelności państwowych. Przepisy §. 300 i 298 kod. cyw. — mimo, że autor się do nich odwołuje — nie dają tu żadnej pomocy. Przytem interpretacja tak szeroka prowadzi do konstrukcji prawnych, które nie dadzą się utrzymać. Autor też ogranicza owe prawa, względnie wierzytelności tylko do niektórych, jak np. obligacja wydania rzeczy nieruchomości itd. Jednakowoż i takie prawo jest zawsze wierzytelnością do osoby, a nie prawem do rzeczy samej i nie jest ani trochę więcej związane z rzeczą, z miejscem, niż jakkolwiek inna wierzytelność, oparta na stosunku obligatoryjnym.

S.

Re referacie p. Ujmy wiec uchwał:

1. Niezłomnym dążeniem całego Narodu Polskiego jest przyłączenie wszystkich prastarych części Polski, a mianowicie Pomerza, Górnego i Cieszyńskiego Śląska, Spżyż i Orawy.

2. My, mieszkańcy Kresów Wschodnich Państwa Polskiego, najzupełniej solidaryzujemy się z tem stanowiskiem i zwracamy się do Naczelnika Państwa, Sejmu i Rządu Polskiego z gorącym podziękowaniem za poczynione prace w sprawach plebiscytowych serdeczną prośbą, by na przyszłość nie pominięto żadnego momentu, zdążającego do przeprowadzenia pomyślnego plebiscytu na tych ziemiach.

Rezolucję powyższą z entuzjazmem przyjęto. Następnie wybrany został Komitet Plebiscytowy do którego weszło 12 osób: pp. Baliński, ks. Baranowski, Gutowski, Kabisński, Marczyński, Olech, Ostrowski, Parętkiewicz, Starnawski, Suszyński, K. Waligórski, ks. Zagórski.

Zebrało doraźną składkę na Komitet, która wyniosła 4665 Mk.

Ze świata.

Feministki bliskiego i dalekiego Wschodu. — Siostra Anna. — Przygotowania do rekordu lotniczego.

Na kongresie genewskim, który się odbył w pierwszych dniach czerwca reprezentowane były delegatki kobiet Wschodu bliskiego i dalekiego. Bogactwo ich kostiumów i świeżość poglądów nadały kongresowi bardzo ciekawe i żywe zabarwienie.

Jedną z delegowanych p. Chandra Lem z Indji, autorka kilku książek jest córką człowieka, który duże położył zasługi na polu reformy politycznej i społecznej — ona pierwsza z Hindusek odbywała wioła aeroplanem. Młoda i przystojna, zwracała powszechną uwagę czerwonymi włosami, w jakie była owinięta. P. Hirabal - Tata, jest przewodniczącą komitetu walczącego o prawa wyborcze kobiet w Bombaju łączącego w sobie 46 stowarzyszeń kobiecych. Opowiadała, że przed tysiącami lat, kobiety w Indiach miały te same prawa co mężczyźni. Później przyszła utrata wolności, a ruch ku odzyskaniu jej rozpoczął się mniej więcej przed 10 laty. P. Sarothi Naida, przybyła również z Indji, wygłosiła płomienną przemowę o prawach i dążeniach, które łączą wszystkie kobiety w świecie, a zwróciwszy się twarzą ku wschodowi, z wzniesionymi rękami zawołała po trzykroć: Pax, pax, pax!

Przedstawicielka kobiet tureckich przybyła udrapowana w czarne woale, na znak klęski jaką dotknęła jej ojczyzna. Wojna, która skończyła się dla Turcji katastrofą, przyniosła wolność kobietom tureckim. Zmuszone pracować na chleb codzienny, zerwały krepujące je więzy.

Japonia miała dwie przedstawicielki: jedna z nich jest sekretarką chrześcijańskiego stowarzyszenia młodych dziewcząt i odziana w strój europejski, druga p. Gauntlett w pięknym amarantowym kimono, założyła w Japonii liczne towarzystwa propagandy wstrzeźliwości.

Delegowana z Chin, panna Tcheng-Ju-Liwu, w ostatniej chwili odwołała swój przyjazd z powodów prywatnej natury.

Pochećnie feminizmu na Wschodzie rozgorzały w całym blasku.

„Figaro” paryski podaje interesującą i wzruszającą sylwetkę Francuzki siostry Anny, założyła ciekli szpitala dla chorych, trędowatych i kalek w Indo-Chinach.

W szpitalu tym tłum nieszczęsnych trędowatych ślepych, paralityków łączy się w chórze uwielbienia dla siostry Anny, kobieta ta owiana prawdziwie nadziemińskim duchem miłosierdzia, porzucała pracę i rodzinę, aby nieść pomoc najbardziej potrzebującym. Opatrywała najwstrętniejsze rany, dniami i nocami pielęgnowała chorych, a opuszczone dzieci znajdowały w niej matkę i opiekunkę.

Obecnie otrzymała siostra Anna krzyż Legii honorowej, a uradowani tem oznaczeniem pacjenci z ust do ust podawali sobie wiadomość: Nasza dobra siostra Anna, ma Legię honorową.

Dotychczasowy rekord w lotnictwie wynosił 10.000 metrów i był osiągnięty przez lotnika niemieckiego. Dzieln i znany z brawury lotnicy francuscy postanowili wypróbować, czy ze względu na ciśnienie powietrza, da się ten rekord przewyższyć. Jeden z nich, Casale podał się następującemu eksperymentowi: kazał się zamknąć szczelnie w dzwonię pneumatycznym, zaopatrzywszy się w dwie butelki tlenu do wdychiwania i w barograf oznaczający wysokość ciśnienia. W przeciągu 47 m. 60 sek. osiągnął ciśnienie odpowiadające atmosferze na wysokości 12.000 km. w przeciągu następnych 20 minut powrócił ze swej iluzorycznej podróży, która jest przygotowaniem do nowego rekordu.

Kronika sportowa.

— Team Warszawa — Team Lwów. Dnia 3 i 4 lipca rozegrane będą w Warszawie dwa spotkania piłki nożnej: reprezentacji Lwowa i reprezentacji Warszawy. W drużynach reprezentacyjnych grać

będą mieszane osady wszystkich klubów Lwowa i Warszawy, z których wybrani będą najlepsi gracze. Zawody budzą wielkie zainteresowanie. Lwów przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie, który podamy niżej.

Z ruchu wydawniczego.

W walce z propagandą bolszewicką. Nakładem ruchliwego i starannie prowadzonego Wydziału Propagandy M. S. Wojsk. wyszła z druku powieść dla żołnierzy „W raju bolszewickim” znanego poety - żołnierza kpt. Józefa Relidzińskiego.

Niewielka, odznaczająca się wszakże wszystkimi zaletami pióra, Relidzińskiego książeczka, malująca nadzwyczaj barwnie potworności „Raju bolszewickiego” i bohaterką śmierć żołnierza polskiego, zamęczonego w czerezwyczajne, owiana szczerym, trafiającym wprost do duszy żołnierskiej liryzmem, stanie się z pewnością ulubioną lekturą na froncie i zyska sobie dużą popularność nie tylko zresztą wśród naszych żołnierzyków.

Pomijając pierwszorzędne walory poetyckie. „W raju bolszewickim” Relidzińskiego jest czynem obywatelskim, pierwszą u nas szczęśliwą próbą poetycką przeciwstawienia się literaturze propagandy bolszewickiej, i jako taka, książeczka ta zasługuje na najszersze rozpowszechnienie.

Wiadomości telegraficzne.

Z KRAKOWA.

Gen. Iwaszkiewicz w Krakowie.

Kraków. (PAT.) Dziś przybywa do Krakowa w przejeździe gen. Iwaszkiewicz. Zwiedzi on w towarzystwie szefa sanitarnego swojej armii pułk. dr. Bolesława Korolewicz pamiątki i zabytki miasta Krakowa poczem wieczorem uda się w dalszą drogę.

Podniesienie cen światła i tramwaju.

Kraków. (PAT.) Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Saarego posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, na którym unormowano podwyżkę płac robotników gazowni i elektrowni, przyznane podwyżki mają obowiązywać na 4 miesiące. Spowodowana tem podwyżką wydatków, w szczególności wprowadzoną przez państwo nadzwyczajną podwyżką cen węgla krajowego od 1 czerwca br. z 3800 Mk na 6700 Mk za normalny wagon loco kopalnia i zapowledziana od 1 lipca br. dalsza podwyżka ceny węgla na 9100 Mk za wagon zniewoliły komisję do ustanowienia nowych cen za prąd światła domowego na 12 Mk (w kinoteatrach na 15 Mk) a również i do zwyczajnego podwyższenia cen prądu dla oświetlenia publicznego, dla motorów i tramwaju, zwłaszcza, że przy wytwarzaniu prądu koszt węgla wynosi 80 proc. wszelkich wydatków. To znaczne podniesienie się cen prądu dla tramwaju i nieunikniona podwyżka płac funkcjonariuszy tramwajowych musi za sobą pociągnąć w najbliższym czasie także podniesienie cen biletów tramwajowych.

W Administracji naszej złożyli:

Na cele plebiscytowe.

Dr. Tarnawski z Kosowa, honorarium żony sierżanta p. Zacharjuszowej Mk. 20.

Piotrowski kor. 25.30 niklowa moneta, 1.20 miedzią.

Teofil i Alfreda Zalewscy Mk. 200.

Aniela Zalewska Mk. 40.

J. W. Mk. 100, jako nieprzyjęte honorarium p. Dr. Lesława Węgrzynowskiego.

Grono nauczycielskie szkoły męsk. i żeń. w Tłumaczu Mk. 220.

Zebrało podczas przedstawienia amatorskiego Sokole w Gródku Jagiellońskim Mk. 1090.

Maria Przygodzka w Śniatynie Mk. 20 — jak nieprzyjęta zapłata za przybory do pisania.

Uczenie Zakładu p. Strzałkowskiej za wypożyczenie przyborów rysunkowych Mk. 40, K. 48.70.

Na kaplicę Rylat.

W. J. z Chlebowic Mk. 50.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości i gospodarcze Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Wnoszenie podań o ulgi celne.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że interesenci, starający się o ulgi celne w myśl rozporządzenia z 20 marca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 37, poz. 213 i 214), winni adresować podania wraz

z załącznikami do Ministerstwa Skarbu, odpisy zaś do Min. Przem. i Handlu; jedno i drugie po zapotrzeniu opinia Urzędu Przemysłowego, Izby przemysłowo-handlowej, rolniczej lub instytucji pokrewnej, należy przysłać do Min. Przem. i Handlu do Komitetu Ulg Celnych w myśl obowiązujących przepisów; podania i załączniki winny być zaopatrzone w markę stempłową.

Procedura ta ma na celu szybsze załatwienie spraw. Podanie nie odpowiadające wyżej wymienionym warunkom będą zwracane petentom bez załatwienia.

Urząd dla spraw marokańskich.

Konsulat polski w Marsylii podaje do wiadomości że utworzony tam został Urząd dla spraw marokańskich (Office Marocain de Marseille et de la Region Provencale, rue Noailles 5), pozostający pod patronatem Generalnego Rezydenta Francji w Maroku, tudzież Izby handlowej w Marsylii. Urząd ten ma na celu nawiązanie i ułatwienie stosunków między sferami kupieckimi Francji południowej i Marokku. — Urząd ten udziela na żądanie informacji o taryfach morskich i lądowych, o taryfach celnych o przepisach ograniczających wóz i wywóz, o cenach i zapotrzebowaniu rynków marokańskich, pośredniczy w przesyłaniu ośre itd. — Wiadomość ta z pewnością zainteresuje polskie firmy, pragnące zasięgnąć informacji co do towarów kolonialnych Afryki północnej, wafny, jak również i fraktów na potrzeby rolnictwa.

Projekt ustawy o władzach do spraw handlowej żeglugi morskiej.

Jak już donosił nasz poprzedni ap. „Przem. i Handl. zesz. 14, str. 221), przy Min. Przemysłu i Handlu został utworzony specjalny organ do spraw żeglugowych. Utworzenie organu tego zostało wywołane uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 lutego br., przekazującą Ministerstwu Przemysłu i Handlu sprawy regulacji transportów morskich i zawierania odnośnych umów.

W Związku z tem Min. Przem. i Handlu wniosło obecnie na Radę Ministrów szczegółowy projekt ustawy o władzach do spraw żeglugi morskiej. Zgodnie z tym projektem całokształt tych spraw ma być poruczony Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Do zakresu działania Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z innymi zainteresowanymi Ministerstwami w szczególności należałoby: 1) prowadzenie polityki żeglugi morskiej, 2) piecza nad tworzeniem i rozwojem polskiej floty handlowej, 3) organizacja i regulowanie komunikacji morskich, 4) koncesje dla przedsiębiorstw żeglugowych, oraz nadzór nad nimi, 5) prace przygotowawcze do traktatów, umów i konwencji międzynarodowych, dotyczących stosunków handlowych morskich, 6) prawodawstwo żeglugi morskiej, 7) sprawy frachtów morskich, 8) budowa, zarząd i eksploatacja morskich portów handlowych i urzędzeń pomocniczych, 9) zarząd stoczniami państwowymi i nadzór nad stoczniami prywatnymi, 10) rejestracja statków, 11) organizacja służby morskiej sanitarnej i administracyjno-policyjnej na wybrzeżu i wodach morskich, 12) sprawy zawodowego szkolnictwa morskiego, 13) sprawy rybołówstwa morskiego etc.

Z Rady naftowej przy starostwie górniczym w Krakowie.

19-go maja odbyło się posiedzenie Rady naftowej, pod przewodnictwem starosty górniczego p. Meyera w obecności delegata Ministerstwa przemysłu i handlu dr. St. Bartoszewicza.

Rada obradowała nad przekazaniem przez Ministerstwo sprawiedliwości do zaopiniowania wnioskiem dr. Falka z Drohobycza o przedłużenie o 10 lat wszystkich kontraktów naftowych.

Po wysłuchaniu rzeczoznawców (przedstawicieli dyrekcji domen i lasów, Związku Ziemiaków, jako właścicieli terenów naftowych oraz przedstawiciela Związku brutowców), po obszernej dyskusji, Rada uchwaliła przejść nad projektem dr. Falka do porządku dziennego.

Na popołudniowym posiedzeniu Rada uchwaliła przedłożyć Ministerstwu przemysłu i handlu dla wniesienia do Sejmu parę zmian w Krajowej ustawie naftowej, dotyczących składu samej Rady naftowej wobec likwidacji Galic. Wydziału krajowego, jak również kwalifikacji kierowników kopalń naftowych wobec zamknięcia kursu wiertniczego w szkole wiertniczej w Borysławiu (obecny kurs jest ostatni).

Ponadto Rada oświadczyła się za scentralizowaniem wszystkich gend naftowych w Ministerstwie przemysłu i handlu.

Składy w Gdańsku do wynajęcia.

Firma Herman Miller w Gdańsku, Hintergasse 13/14 i Vorstadt, Graben 51. odniosła się pismem z dn. 25 maja 1920 do Polskiego Konsulatu w Gdańsku z propozycją objęcia jej składów przez duże firmy polskie, głównie z branży handlu artykułami żywnościowymi.

Wedle powyższego pisma ma firma posiadać do dyspozycji jasne i suche składownie, oraz obszerne i suche piwnice.

Reflektanci zechcą zgłosić się bezpośrednio do firmy Miller w Gdańsku.

Handel francuski w r. b. Z Paryża donoszą, że od początku roku można skonstatować znaczne polepszenie się w ruchu handlowym Francji z zagranicą.

ca. Ogłoszone liczby statystyczne podają następujące szczegóły: w stosunku do samego okresu w r. 1919 wzrósł eksport francuski o 3,854.500.000 franków podczas gdy w tym samym okresie import wzrósł tylko o 1 miliard 927 milionów. Import ten odnosi się prawie wyłącznie do surowców. Zakupy środków żywności zmniejszyły się o 109 milionów franków.

Walka światowa o naftę. W ostatnim tygodniu londyńska „Daily Mail” zamieściła artykuł pod tytułem „Word oil fight” (walka światowa o naftę), gdzie podnosi sprawę, na którą już przemysł i handel niejednokrotnie zwracał uwagę p. wos. 20 str. 323). Nadchodzi epoka wielkich międzynarodowych walk o posiadanie pól naftowych i kontrolę produkcji nafty, a na odbywającym obecnie w San Francisco VII. kongresie w sprawach handlu zagranicznego (Foreign Trade Convention), gdzie Polskę reprezentuje p. H. Gliwic, radca handlowy przy poselstwie polskim w Waszyngtonie oświadczył hr. Bedford, prezydent Standard Oil Company, co następuje: „Nareszcie widzimy to, co Anglicy już dawno spostrzegli, że naród, który będzie kontrolował produkcję ropy, umie w ręce kontrolę całego handlu światowego.

Ameryk. dolary będzie się posyłało wszędzie gdzie będzie najdalej perspektywa wydobycia ropy.” Bedford dodał, że o ile nawet nie będzie braku produktów naftowych w Stanach Zjednoczonych, to jednak jest możliwe, że będą wprowadzone ograniczenia wywozowe jeszcze przed końcem tego lata. Poglądy te są dla nas niesłychanej doniosłości i świadczą, że przyszłość naszej nafty z punktu widzenia sytuacji wszechświatowej przedstawia się nadzwyczaj korzystnie.

Kongres międzynarodowej Izby handlowej. Kongres międzynarodowej Izby handlowej kontynuował w dalszym ciągu we czwartek swoje obrady pod przewodnictwem Fahyego, szefa delegacji amerykańskiej. Przyjęto jednogłośnie przedstawione statuty. Pierwszy ich artykuł wyluszcza, że nowa organizacja ma głównie na celu ułatwienie stosunków handlowych między narodami, zapewnienie wzajemnej pomocy we wszystkich międzynarodowych kwestiach, dotyczących handlu i przemysłu i przyczynienie się w ten sposób do postępu oraz trwałego pokoju. Początkowo ma Izba międzynarodowa handlowa składać się z przedstawicieli pięciu państw — za-

łożycieli. W przyszłości przypuszczeni będą także reprezentanci innych krajów. Rada administracyjna będzie stanowiła o przypuszczeniu, rada nadzorcza międzynarodowej Izby handlowej będzie kierowała organizacją, a więc ustanowi program nad którego wykonaniem będzie czuwał sekretariat. W każdym państwie utworzonym zostanie biuro, które będzie się stosowało do dyrektyw wydanych przez radę nadzorczą.

Nekrologia.

S. † p.
KAZIMIERZ MANIAK
porucznik 23. p. p. W. P. dowódca VII-ej komp., słuchacz praw Uniwersytetu lwowskiego.
poległ d. 18. czerwca 1920 r. w czasie ataku pod Łatuszkami nad górą Berezyną w 26 r. życia.
Msza św. żałobna odbędzie się dnia 3. lipca o godz. 8 rano w kościele św. Mikołaja, na którą zaprasza przyjaciół i znajomych w żalu pogratona
Rodzina.
3467

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 2 Mk. — Nadesłane nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 5 Mk.

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia w kronice 10 Mk. za wiersz po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fenigów za wiersz. — Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Siatki pszczołnicze, kosy i sierpy, grabie do siana poleca M. Kierski Lwów, pasaż Mikolascha. 3395

Bohaj rasowy „Simentaler” do sprzedania. Kłodno wielkie p. Zółtańce. Wiadomość u sekretarza gminy.

Do sprzedania hotel na kórkach dla chorych: Jan Karabin. Pracownia stolarska Chorążczyzna 11. 3427

Separator marki „Alfa-Laval” i „Kosmos”. Stelarze pod stoły marmurowe poleca M. Kierski, Lwów, pasaż Mikolascha. 3421

Kosy kowadełka, młotki po cenach hurtowych poleca Pilot Lwów, Batorego 4. 3324

Stare biuro, sofę, skrzynię antyczną i nowoczesne meble wyjeżdżając odstąpię Zofii 46, I piętro lewo od 5-tej do 6-tej tylko katolikowi. 3454

Kosy prima styryjskie hurtownie i detalicznie, piły cyrkularne, noże do hyblarek, i umywalnie poleca M. Kierski we Lwowie Pasaż Mikolascha. 3478

Do sprzedania plug motorowy „Stock” oraz garnitur młotczany z lokomobilą 6 konna. Wiadomość: Zarząd dóbr Rudki koło Lwowa. 3486

Maszyna do krajania szynki najnowszej typu do sprzedania Sadownicka 48, tamże maszyna do pisania Smith Premier Nr. 4. 3490

Kamienica II. p. brama wjazdowa przy ul. Szeptyckich sprzedam za 400.000. Gotówka 200.000 Mp. Kopernika 1 II. p. nowa apteka od 5—6. 3463

Perskie prawdziwe dywany do sprzedania sztuka od 40 do 60 tysięcy. Wiadomość: Sw. Zofii III. piętro od 4 do 6. 3470

Sypialnia jasionowa, Dywany perskie, obrazy, Marja Patrynowa. Badenich 7, od 2 do 4. 3473

Wspiatki automat muzyczny sprzedam za 22.000 Mp. Pańków, Zimorowicza 6. 3475

Fortepian najnowszej konstrukcji z płytą pancerną sprzedam za 25.500 Mp. Hotel francuski III. piętro drzwi Nr. 65. 3474

Rozalja Bourdou Pracownia sukien damskich Rutowskiego 8. sprzedaje formy na każdą miarę. 3022

Wozy gospodarskie dla folwarków i rolników, Lwów, plac Jura 2. 3082

Sypialnie jasionowe, salony, urządzenie fryzjerskie i różne inne meble tanio do nabycia „Doroteum” Sapięhy 34. 3171

Dywany perskie, sypialnie orzechowe, sypialnie jasionowe porcelana, obrazki Wyspiańskiego i innych Patrynowa Badenich 7. 3451

MIESZKANIA I SKLEPY.

Mieszkania z utrzymaniem, na leśniczówce, folwarku lub t. p. w pobliżu lasu, na około sześć tygodni, poszukuje młoda osoba z ośmioletnim chłopcem, za dobrą zapłatą. Zgłoszenia Kruszyński Lwów Bajki 11. 3434

Do wynajęcia pokój frontowy, częściowo umeblowany. Wiadomość Sapięhy 57, drzwi Nr. 9, I. p. 3485

POSADY POSZUKIWANE.

Zdolna krawczyni szyje w domu prywatnym, może wyjechać na wieś. Zgłoszenia Administracja Słowa pod „Zdolna”. 3455

Buchalter samodzielny, młody, wykształcenie handlowe, pierwszorzędnym przedsiębiorstwach przemysłowo-rolnych, składowane referencje i świadectwa, obejmie posadę zaraz roknie na prowincji. Zgłoszenia „Pachowiec” Administracja wstawa. 3348

Gość egzaminowany, młody, energiczny, z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę leśniczego na korzystnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje: Grajewski Reja parter. 3426

Poszukuję posady biurowej, ukończyłam szkołę handlową i dwuletni kurs buchalterji; znam języki w słowie i piśmie polski, francuski, rosyjski i niemiecki. Zgłoszenia do Administracji dla N. S. 3481

KSIĘGARZ - POLAK
długoletni kierownik jednej z najpoważniejszych firm księgarsko-wydawczych 3491

przyjmie odpowiedzialną posadę
Zgłoszenia sub. JUL. RADWAN — Warszawa.
Biuro ogłoszeń „Reklama Polska” Jasna 10.

WOLNE POSADY.

Poszukuje się na wieś nauczycielki do 2 dziewczynek kl. IV-tej, I. gimn. i do matematyki i fizyki kl. VII. Blizsze informacje prof. Romer Długosza 25, 3—4. 3476

Dyrekcja dóbr w Grzymałowie poszukuje natychmiast pomocnika gospodarczego kawalera. Warunki wedle umowy. Odpisy świadectw nadesłać. 3422

Gzłowiek z akademickim i komercyjnym wykształceniem z 12-letnią praktyką na naczelnym stanowisku poszukuje posady jako komercyjny dyrektor w jakimś przedsiębiorstwie, możliwie naftowym. Władze językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie i utrzymuje stosunki z zagranicą. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować „Pod Marszem” Lwów, pl. Bernardyński 15. 3409

ROZNE DONIESIENIA.

Sady w Unthu i w Wozłowie do wydzierżawienia. Odstawa do kolejki zapewniona, informacje portier Kopernika 4. 3294

Panienska inteligentna poszukuje dworu w okolicy górzyńskiej, gdzieby mogła spędzić miesiąc wakacyjny Lwów Teatyńska 17 Eugenia Spożarska. 3425

Pożyczki 35.000 marek poszukuje na korzystnych warunkach, Zabezpieczenie pewne. Zgłoszenia do Administracji pod S. R. 3435

Ubezpieczenia mieszkań i składowni przez zaistalowanie wewnątrz zamków wertheimowskich własnego wyrobu, krat żelaznych i zasów wykonuje Józef Czmiel ślusarnia ul. Halicka 9. 3408

Pożyczki kupcom 8 tys. m. — (procent tytoń lub cukier). Wiadomość pod „Naturalia”, Administ. Słowa. 3453

Wysoką nagrodę otrzyma każdy za podanie obecnego miejsca pobytu wymienionych poniżej indywidualów, które podczas inwazji ukraińskiej zajmowały naczelną posady w Przemyslanach: Pezański kom. powiatowy, Marusyk b. alumn, kapitan Kichesz, porucznicy Gałan i Tymiak. Zgłoszenia Dr. Brzeski Lwów, Akademicka 3. 3447

Oficjalistów prywatnych, nauczycieli, nauczycielek, panien biurowych, bon, gospodyń, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną sezonową poleca Agencja nauczycielska Kopernika 19. 3466

„Celertias” międzynarodowe biuro informacyjne Lwów Jagiellońska 17 udziela szybkich i dokładnych informacji w sprawach kredytowych, osobistych. 3461

Mapa ziem Polskich
dająca śledzić przebieg akcji na wschodzie, z uwidocznieniem terenów plebiscytowych.
Wykonanie staranne i precyzyjne. 3284

Cena wraz z przesyłką Mk. 25.
Wysyła księgarza
D. E. Friedlaina
Kraków, Rynek 17.

Gorzelnik-Dublańczyk
kawaler, 22 letnia praktyka gorzelniana, gospodarca, rachunkowa, bardzo dobre świadectwa, poszukuje posady, ewentualnie chciałby poznać Polkę w celu matrymonialnym i wspólnego kupna pewnego interesu. Pośrednictwem odpowiednio wynagrodzi. Adres: „Gorzelnik” Biuro ogłoszeń Lwów, Jagiellońska 7. 3452

Plugi parowa i motorowe, Motory, Lokomobile, Tokarnie poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 3157

Sery deserowe i bryndzę
w wielkich ilościach poleca 3450
Mleczarnia Łucznanowicka
KRAKÓW, Czarnowiejska 70.
Wysyłkę na prowincję uskutecznią się bezzwłocznie.

Hurtownia monopolu sztucznych środków słodzących
Ludwik Horszowski
Lwów, ul. Akademicka 3
zawładamla, że pobór sacharyny za miesiąc lipiec zaczyna się z dniem 30 czerwca. 3468

Przedsiębiorstwo
spedycyjno - przewozowe
kilka par koni ciężarowych pierwszej jakości wozy platformowe i pakunkowe oraz lokal w samym śródmieściu jest do odstąpienia za cenę 600.0.0 Mkp. Zgłoszenia pisemne pod „Spedycja”
do biura ogłoszeń Brücka
Lwów, ul. Kościuszki 1. 2. 3472

Artykuły żywnościowe
jak mąka, fasola, proch, kasza oraz zboże wszelkiego rodzaju, jakoteż artykuły kolonialne, jak kawa, herbata, cukier, czekolada, sardynki, sędzle i t. p. — dostarcza wag nowo instytucji i społeczeństwu jak gminom, Składnicom Kółek rolniczych, Konsumom, Kooperatywom i t. p.

„POLIMEX”
POLSKI ZWIĄZEK HANDLOWY
Centrala: LWÓW, PL. MARYACKI 5.
FILIA: WARSZAWA, DŁUGA 30. Tel. 3293.

Toczki szmergiowe „Corundum” Świdry
spiralne w wielkim wyborze
poleca 3449
A. M. Kierski Lwów, Kopernika 4.

Kupek asbestowy, Pape dachową, Bonty
inne materiały budowlane dostarczają natychmiast
Horszowski i Ska
Lwów, Łyczakowska 32. 2928

Wkrótce nkaże się w handlu księgarskim
Nowy Skorowidz Tabularny
miasta LWOWA.
Zawierać będzie Wykazy realności według:
a) ulic, b) liczb konskr., c) liczb wyk. hip. i d) index imienny właścicieli realności.
Nadto szereg tablic statystycznych ilustrujących stan posiadania realności według narodowości właścicieli; dokonane w czasie wojny zmiany własności pod względem ilościowym i narodowościowym; daty podatkowe; daty wskazujące na wzrost wartości nieruchomości i t. p. 3460

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka“!!

3419

ZADAJCIE

PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE

AIDA

W RULONACH LUB PUDEŁKACH.

PRAWDZIWE TYLKO Z WODNYM ZNAKIEM NA BIBUŁCE „SZABELKA“!!

Małopolska Sp. TERNÓW NAFTOWYCH

Ska z ogr. odp. w KRAKOWIE. Dyrekcja w WARSZAWIE
ul. Czackiego Nr. 8 m. 6 telefon Nr. 264 — 75.

Oparta na wyłącznie polskim kapitale, posiada własne pola naftowe, pierwszorzędnej jakości, które wydzielają przedsiębiorstwom wiertniczym, ułatwia i przeprowadza zakupno i sprzedaż terenów naftowych i kopalni; posiada nawiązane poważne stosunki zagranicą.

Dyrekcja zawiadamia P. T. Spółników i osoby, reflektujące jeszcze na nabywie ostatnich wolnych udziałów, że wobec rozpoczęcia bardzo korzystnych transakcji począwszy od dnia 1 sierpnia r. b. dalszych zapisów na te udziały po cenie nominalnej (Mk. 24.000) przyjmować już nie będzie.

3492

Blisze informacje w lokalu Spółki pod wyżej
wskazany adres.

DYREKCJA.

PNEUMATYKI

wszelkich dymności
ma stale na składzie
Spółka samochodowa
„MOTOR“

Lwów, Kopernika 54. 3314

WAGI DECYMALNE

poleca 2010

ANTONI MAŁSKI

L W Ó W, ul. Sobieskiego 1. 3.

DO WYROBU

Dachówek cementowych

3267 polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę rolkową pat. „Lauszera“

Dzienna produkcja do 800 sztuk,
jak również wszelkie inne maszyny i formy do
wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków
do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN

w ŁOŻY, ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysyła się katalog Nr. 22 bezpłatnie.

NIEMIRÓW

kąpiele siarczane, bo-
rwinowe,

hidropatja i letnisko.

Apro wizacja zapewniona.

Ceny umiarkowane. Już niewiele
mieszkań wolnych.

3444

Stacja kolejowa Jaworów lub Rawa ru-
ska. Zakład odnowiony.

Zwierzchność gminna w Zakopanem rozpisuje kon-
kurs na posadę

sekretarza gminnego.

Warunki.

1. obywatelstwo polskie,
2. nieposzlakowane życie,
3. kwalifikacje przepisane ustawą gminną z 3 lipca 1896 i rozp. Wydziału krajowego z 20 maja 1898 d. u. k. 88 i z 4 marca 1899 d. u. k. 34
4. przynajmniej dwuletnia praktyka w samorządzie gminnym ewentualnie powiatowym Małopolski. Prawnik z egzaminami przedwojennymi mają pierwszeństwo.

Warunki płacy, odpowiadające normom urzędników państwowych, klasa płacy zależna od kwalifikacji i lat służby.

Do podań dołączyć należy:

- a) metrykę chrztu,
- b) świadectwa studjów i odbytej praktyki,
- c) curriculum vitae,
- d) ewentualne referencje znanych w państwie osobistości.

Podania wnieść należy do 31 lipca 1920 na ręce Zwierzchności gminnej w Zakopanem.

3388

Kozłowski w. r.
naczelnik gminy.

Spółka Handlowa-Przemysłowa z ogr. por.

Janusz Gerzabek i Ska

Warszawa, ul. Mecała 6 tel. 194 — 09.

poleca po cenach konkurencyjnych:

Dział kolonialny: fasola, ryż prima, groch, słonina, mydło etc.

Dział techniczny: motory, dynamo - maszyny, urządzenia tartaczne, artykuły przemysłu naftowego.

Dział odzieżowy: sukna, płótna krajowe i zagran. gotowe ubrania robotnicze, buty z cholewami — kamusze męskie i damskie.

Własne składki — Ubezpieczanie, cienie i transporty towarowe.

3328

Polskie Biuro Parcelacyjne

Przeprowadza parcelację majątków ziemskich, organizuje nowe osady i wyrabia POTRZEBNE KREDYTY.

Dyrekcję prowadzi Dr. Stanisław Grzaski i Dr. Leon Korencki, adwokaci we LWOWIE, ul. Courlarda 2. 2012

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że wszystkie towarzystwa akcyjne, które wydają nowe akcje i zamierzają przeprowadzić subskrypcję ich przez BANK nasz i jego ODDZIAŁY, winny zwrócić się z odpowiednim wnioskiem do

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Banku Związku Spółek Zarobkowych

w POZNANIU.

Ze względu na zapobieżenie nadużywania noszeń firmy również otworola konfa na wpłaty za akcje uzależniamy od specjalnego zezwolenia Zarządu Głównego Banku naszego, do którego należy zwrócić się w odpowiednim czasie.

Zwracamy uwagę, że w przyszłości wszelkie nadużywania naszej firmy w tym kierunku będziemy publicznie podawali do wiadomości z ostrzeżeniem, że Bank nasz nie bierze odpowiedzialności za emisję akcji oddzielnego towarzystwa i wpłat na akcje tegoż nie przyjmuje.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
w POZNANIU

3430

Konkurs

na posady w Miejskiej Szkole Handlowej w Poznaniu.
W najbliższym czasie lecz najpóźniej do 1 września b. r. Posady:

1 Dyrektora,
5 nauczycieli Szkoły Handlowej

obsadzone będą natychmiast najpóźniej zaś do 1 września b. r. Kandydaci muszą mieć ukondycjonowane studia i cząstina Akademii Handlowej wzgl. Eksportowej Akademii. Przyjmuje się także zgłoszenia neofilogów dla języka polskiego, francuskiego i angielskiego i polonistów.

Pobory: Dyrektora kl. VII, nauczycieli z akademickim wykształceniem kl. VIII, inni nauczyciele kl. IX. wzgl. kl. X. pragmatyki.

- | | Kl. VII. | Kl. VIII. | Kl. IX. | Kl. X. |
|---|--|-----------|---------|--------|
| 1. piaca podstawowa | 9000 | 8000 | 7000 | 6000 |
| 2. dodatek starszeństwa za każdy rok służby | 1/50 od 1, | | | |
| 3. dla żon | 1/6 od 1 i 2 we wszystkich klasach. | | | |
| 4. dla dzieci | w klasie VII 1/30 w innych 1/25 od 1 i 2. | | | |
| 5. drożyzniany | w kl. VII 150/0 w kl. VIII, IX i X 200/0 kwot pob. od 1—4. | | | |
| 6. na mieszkanie | w kl. VII 2000 — w innych kl. 1500 Mk. | | | |

Służbę spędzoną w publicznych szkołach zalicza się całą, a to na lata starszeństwa i na emeryturę. Nadzwyczajne dodatki drożyzniane na razie w wysokości 500/0 ogólnych poborów (t. j. od sumy kwot pob. 1—6 we wszystkich klasach).

Wnioski o nadanie posady z dołączeniem odpisów metryki urodzenia, świadectw zawodowych i świadectwa zdrowia wystawionego przez powiatowego lekarza, krótkiego opisu dotychczasowej działalności z podaniem referencji prosimy nadsyłać do Magistratu Wydziału I a (szkolnictwa).

3391

Magistrat.

Zwierzchność gminna w Zakopanem rozpisuje kon-
kurs na posadę

gminnego urzędnika kasowego.

Warunki:

- 1) obywatelstwo polskie,
 - 2) nieposzlakowane życie,
 - 3) kwalifikacje, przepisane ustawą gminną z 3 lipca 1896 i rozp. Wydziału krajowego z 20 maja 1898 dz. u. k. 88 i z 4 marca 1899 d. u. k. 34.
 - 4) przynajmniej ręczna praktyka w samorządzie gminnym, ewentualnie powiatowym Małopolski.
- Warunki płacy, odpowiadające normom urzędników państwowych, klasa płacy zależna od kwalifikacji i lat służby.

Do podań dołączyć należy:

- a) metrykę chrztu,
- b) świadectwa studjów i odbytej praktyki
- c) curriculum vitae,
- d) ewentualne referencje znanych w państwie osobistości.

Podania wnieść należy do 31 lipca 1920 na ręce Zwierzchności gminnej w Zakopanem.

3389

Kozłowski w. r.
naczelnik gminy.

OKRĘGOWA KOMENDA POLICJI PAŃSTWOWEJ WE LWOWIE, ul. Leona Sapieży 1. I. potrzebuje nauczycieli do nauki języka polskiego, geografii oraz historii polskiej, na kurs dla niższych funkcji najniższej Policji Państwowej, który zaczyna się dn. 1 lipca 1920. — Wynagrodzenie za godzinę 20 mk po 8 godzin tygodniowo. — Reflektanci zechcą zgłosić jak najprędzej w biurze powyższej Komendy między 10—12 przed południem, gdzie otrzymają bliższe informacje.

3462